Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku.

Wiek Nowy

Nr. 8839 Rok XXIX.

Sroda 3. grudnia 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 20 gr.

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77, Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Tworzenie nowego rządu.

Pracodawcy prowokują robotników na Górnym Śląsku. -- Możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych francusko-sowjeckich.

Sensacyjny proces we Lwowie.

Zastrzelony przez pomyłkę.

Poznań (PAT.) Dwudziestosześcioletni student wydziału rolniczo - leśnego Uniwersytetu, Witold Andre, wracając w nocy w niedzielę około godz. 3 do swego mieszkania, omyłkowo skierował się o piętro niżej do mieszkania kupca Mieczysława Wejmana. Wejman, obudzony szmerem klueza w zamku i sygnałami dzwonkowymi, sądził, że do jego mieszkania usiłowano dokonać włamania

Strzelił on trzykrotnie, trafiając Andrego w brzuch. Mimo zabiegów lekarskich, Andre zmarł.

DZIECI SPALIŁY 15 GOSPODARSTW.

Stanisławów. (PAT.) W gminie Kniaziołuka, pow. Dolina, wybuchł onegdaj pożar, którego pastwą padło 15 gospodarstw. Gospodarstwa tę spłonęły doszczętnie. Pożar spowodowały dzieci, które bawiły się zapałkami. Szkoda wynosi około 72.000 złotych.

Praktyczne podarki na św. Mikołaja

poleca najtaniej MAGAZYN TOREBEK „NOBLESSE" — Jagiellońska 11 a. 6082

KRÓLOWA RUMUŃSKA PRZENOSI SIĘ ZA GRANICĘ.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: Królowa Helena zamierza w najbliższym czasie przenieść się na stały pobyt zagranicę i przyjeżdżać do Bukaresztu tylko od czasu do czasu, celem odwiedzenia następcy tronu Michała.

Słychać, że król zamierza ożenić się ponownie. Skutkiem wyjazdu królowej nie nastąpią żadne zmiany w dotychczasowym stanie prawnym, ponieważ rozwód przeprowadzony był swego czasu na wniosek królowej.

Katastrofa parowca.

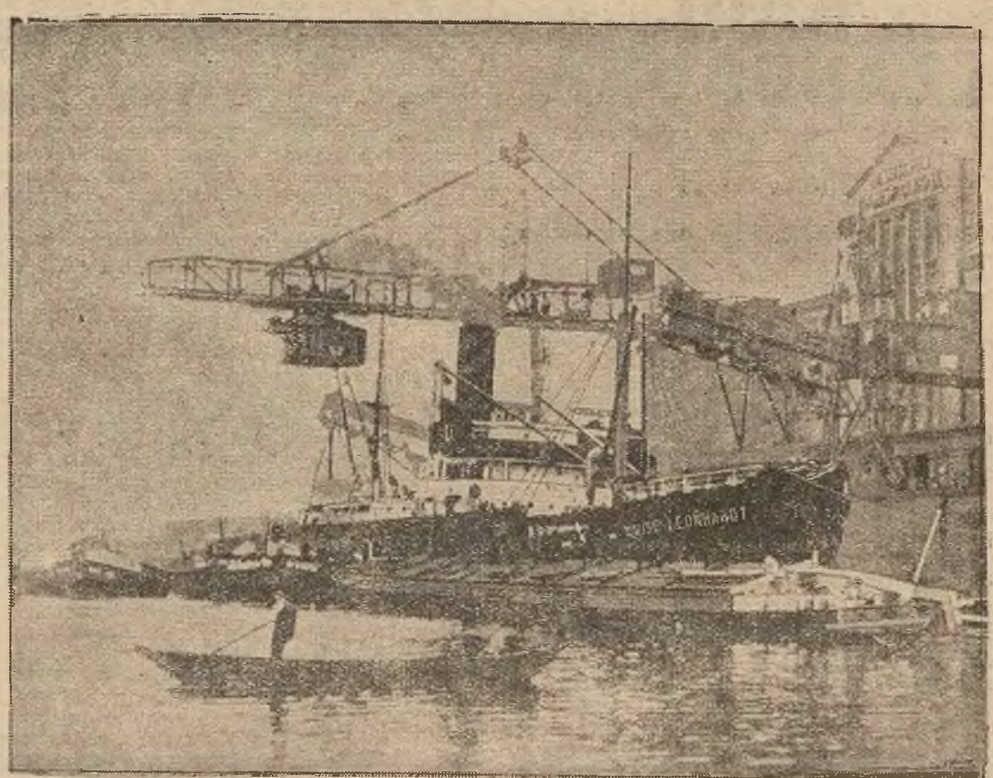

(xy) W czasie szalejącej niedawno na morzu Północnem burzy rozbił się hamburski parowiec „Louise Leonhard", w pobliżu ujścia rzeki Elby i zatonął. Załoga parowca w liczbie 30 osób utonęła.

Rycina nasza przedstawia parowiec „Louise Leonhard".

To obowiązuje!

Wieści prasowe. — Konieczność aktywności. — Sanacja a endencja. — Nowy okres.

Wypadnie rozpocząć od wieści i opowieści. Wedle nich w prasie stołecznej **zanosi się znowu na poważne dosyć zmiany. Rządy pomajowe nie mogą sobie jakoś dać rady ze sprawami prasowemi.** Najpierw miały „Głos Prawdy“, który pod redakcją W. Stpiczyńskiego, przedzierżgnąwszy się z tygodnika w pismo codzienne, zaczął zbyt swobodnie wypowiadać swoje poglądy, niezawsze mile dla umiarkowanych i klerykalnych kół sanacji. Obok „Głosu Prawdy“ była jako organ bartlowców „Epoka“. Potem to zlikwidowano, jako że kosztowała dużo i zrobiono **„Gazetę Polską“. Ale ta znowu wydaje się być zbyt oficjalną** i spokojną, to też nic wszystkich zadowala. W razie tedy „potrzeby“ ofiarowywał swoje usługi „Kurjer Poranny“, zasilany piórem M. J. Wielopolskiej, fanatyczki sanacji. **Do usług była gotowa zawsze prasa czerwona** a raczej „Kurjer“ t. zw. czerwony. Teraz podobno — jak doniosło już nawet pewne pismo łódzkie, **rząd zyskał poważny wpływ na prasę czerwoną**, z „Gazetą Polską“ nie wiadomo co będzie a **„Kurjer Poranny“ d. 25 listopada odżegnał się dość oficjalnie od sanacji.**

Z tego by wynikało, że **rząd bierze się serjo do roboty**, wypuszcza więźniów sejmowych, czyli posłów i przystępuje do organizacji prasy na wielką skalę. Tę organizację poprzedziły zresztą **pertraktacje między dwoma silnemi wydawnictwami prasowemi, które się rozbiły.** Rząd oczywiście potrzebuje prasy do spełnienia zadań, których się musi podjąć. — Bo to jest najważniejsze: **wynik wyborów obowiązuje.** Kto ma większość i kto ma siłę i władzę, **ten musi pokazać, co umie.** W tej myśli przecież wielu, niejako na złość, głosowało na jedynkę: **niech pokażą, co potrafią** i pokazać muszą.

Że rząd Marszałka Piłsudskiego chce istotnie pokazać, tego dowodzi **wywiad samego Marszałka** w sprawie ustrojowej, dowodzący, **że ta sprawa ruszy teraz na pewno z miejsca.** Jak wiadomo, do tego celu obóz rządowy niema dostatecznej większości. Ale! Ale powiadają, że **nic łatwiejszego, jak sojusz zwycięzców.** Przecież w Brześciu nie było ani jednego firmowego endeka, był tylko chadek i „obwiepolanin“. Jednem słowem **mówi się coraz głośniej o możliwości porozumienia pomiędzy BB. a Stronnictwem Narodowem.** Byłby to sojusz zgoła naturalny, bo **żadne zasadnicze różnice obozów tych nie dzielą**, zwłaszcza odkąd wiceministrem W. R. i O. P. został ksiądz. Mówi się o tekach. To zapewne grubo przedwczesne, choć pasja bojowa sanacji szła przecież ostatnio głównie przeciw Centrolewowi. Ale **porozumienie w sprawie zmiany ustroju to rzecz chyba zupełnie możliwa**, bo ta zmiana poszłaby zupełnie po myśli prawicy.

Tak czy inaczej, **zanosi się jednak na rzeczy większe i poważniejsze.** Rząd zaczyna od organizowania oddziaływania na opinję publiczną, czyli myśli znowu o prasie, zawsze to robi po maju, ile razy się coś zmienia. — **A ustrój?** Twierdzą niektórzy obserwatorzy, **że rząd bynajmniej nie chce zmiany konstytucji, bo mu z tą, która jest, dobrze. (Uważa tak np. i „Times“).** W takim razie prawica by może nawet tendencyjnie popierała tę zmianę, by **rząd zmusić do zmiany.** W każdym razie teraz **będzie musiał rozpocząć się okres żywej aktywności** rządu w dziedzinie ustrojowej i gospodarczej. Rząd wziął przez zwycięstwo przy wyborach zbyt **poważne zobowiązanie na siebie.** To obowiązuje!

WYCINEK „WIEKU NOWEGO“
z rozwiązaniem Szarady Świątecznej (grudzień 1930).

Rozwiązanie _____

Imię i nazwisko _____

_____

Adres _____

Terror antypolski na Litwie.

Władze kowieńskie wzorują się na Nowosilcowie.

(c) Podczas gdy w odpowiedzialnych sferach politycznych na Litwie kowieńskiej zdają sobie coraz wyraźniej sprawę z konieczności zawrócenia z dotychczasowej fałszywej

---

STEFAN GRABIŃSKI.

KRÓL CZANDAURA.

Powieść fantastyczno - egzotyczna.

(Ciąg dalszy).

9

Mężczyzna jakby ich nie spostrzegał, wzrok jego zeszklony przerażeniem wypatrywał wciąż coś przed sobą, coś u swych stóp...

Wysiąknąwszy raz z chaosu bezkształtu, tragiczna trójka powracała odtąd uporczywie na powierzchnię świata zjawisk, stanowiąc motyw przewodni eksperymentów. Ta uporczywość zwróciła uwagę lekarza; dopatrywał się w niej wskazówki, za którą należało pójść. Tu dr. Będziński stanął ponownie na rozstajach swoich teoryj, które zastąpiły mu drogę niby rozstawione w kierunkach przeciwnych ramiona dylematu; albo wszystko było wytworem podświadomej sfery duchowej medjum lub też z jego fantazją współdziałały jaźnie z dziedzin zaświatowych. Doktor musiał zdecydować się na jedną z dwóch hipotez: albo przyjąć interpretacją animistyczną, nie wychodzącą poza osobę samego medjum, lub też dopuszczając możliwość interwencji sił z tamtego brzegu, przechylić się ku teorji spirytystycznej. Więc zażądał wyjaśnień i drogowskazów. Na jednym z seansów majowych członkowie komisji eksperymentalnej z jego inicjatywy zadali widmom szereg pytań, które miały na celu zbadanie ich życzeń i pragnień. Odpowiedź otrzymano we formie t. zw. pisma bezpośredniego: na tabliczce łupkowej zamkniętej w szufladzie stołu znaleziono po skończonem posiedzeniu następujący komunikat nakreślony kredą:

— Pod 50 st. szerokości północnej i pod 40 .st długości wschodniej. —

Wskazówka była wyraźna. Będziński nie omieszkał z niej skorzystać.

W połowie czerwca w towarzystwie Janka i jednego z przyjaciół - lekarzy wyjechał z Warszawy w oznaczonym przez komunikat kierunku. Ostatnią miejscowością w tej stronie, do której docierała jeszcze linja kolejowa, były Węgary, w czystem polu zabłąkana stacyjka. Tu wysiadłszy z pociągu, trzej podróżnicy znaleźli się w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Jak informował „kierownik ruchu“, zwykły, szary budnik — najbliższa wieś, skąd można było dostać furmankę, była oddalona o dwie opętane mile. Nie pozostawało nic innego jak pójść tam na piechtę. Na szczęście dzień był słoneczny i ciepły a rozmyte przez wiosenne dżdże drogi podeschły w miarę wystarczającej.

Po czterech godzinach stanęli w Małych Pieckach, cichej, zarytej pomiędzy lasy i wądoły wioszczynie. Tu przenocowali a nazajutrz o świcie wynajawszy furę, rozpoczęli bezpośrednie poszukiwania. Dr. Będziński zbrojny w mapę, kompas, sekstans i inne przyrządy orjentacyjne niby jakiś kapitan statku kierował ekspedycją z „kozła“ obok woźnicy. Chłopina był trochę zdziwiony tą jazdą na chybił trafił, jak mu się zdawało, tem kluczeniem na wszystkie strony, niby powolny dziwactwu panów z miasta skierowywał konięta to w prawo, to w lewo, wjeżdżał w lasy, „brał“ na przełaj bezdroża, przebierał się gwałtem przez chaszcze, zawracał, wykręcał, okrążał „dryfował“... Aż wyłoniwszy się pod wieczór z jakiegoś gęstego jak szczeć boru, wbił siwe oczy w pustą przestrzeń rozciągającą się teraz przed wozem hen po krańce widnokręgu i nagle przeżegnał się.

— Chryste Panie — rzekł, wskazując biczyskiem jakiś daleki, ciemny punkt na horyzoncie. — Taż my, proszę łaski panów, gdzieś podle Bańkowej Woli.

— Znacie to miejsce? — zapytał Będziński.

— A juści, znam. Zatracona to Wola. Ja tam z panami nie pojadę.

— A to dlaczego?

— Tam cosik od lat „zawadza“.

Będziński uśmiechnął się zadowolony.

— Mam wrażenie — objaśnił kolegę - lekarza — że nareszcie znaleźliśmy to, czego szukamy. Przyrządy stwierdzają tożsamość miejsca. Za pół godziny będziemy u celu.

— Ja tam nie pojadę — oponował chłopek.

— Nie bądźcie dzieckiem, panie Mateuszu! Podwieziecie nas na kilometr od tego miejsca i zaczekacie.

Ale p. Mateusz uparł się i na trzecim kilometrze zatrzymał wóz definitywnie. Po długich pertraktacjach stanęło na tem, że panowie pójdą sobie dalej sami, przenocują w Bańkowej Woli, jeśli tak im się podoba a on, Mateusz przyjedzie po nich nazajutrz rano i zabierze ich z powrotem z tego miejsca, w którem teraz z wozu wysiedli. Radzi, nieradzi puścili się piechotą ku majaczącej przed nimi zagrodzie, podczas gdy woźnica zaciąwszy konie, skwapliwie pomknął na oślep ku najbliższemu przysiółkowi oddalonemu o dobre trzy mile.

Koło 7-mej wieczorem „ekspedycja“ weszła do wnętrza nowiedzonego domu. W jednej izb na prawo znaleziono resztki suszu i papalono nim w piecu, bo noc zapowiadała się wyjątkowo chłodna. Po kolacji Janek Gniewosz dziwnie niespokojny od chwili przekroczenia progu domu zapadł samorzutnie w głęboki trans. Będziński i Przysłucki ułożyli go na zarzutkach pod jedną ze ścian i podnieceni nerwowo czekali na rozwój objawów.

Wystąpiły niebawem w tempie szybkiem, dramatycznem. Z ciała śpiącego chłopca zaczął wywiązywać się silny, mlecznobiały wysiąk, z którego po paru minutach wyodrębniły się dwa wyraźne kształty ludzkie.

(C. d. n.).

drogi w stosunku do Polski i wytworzenia normalnych warunków dla współpracy obu tych krajów, to jednocześnie w sferach administracyjnych kowieńskich panuje **w dalszym ciągu system gwałtów i prześladowań** wobec zamieszkałej na Litwie kowieńskiej ludności polskiej. Stwierdzają to ostatnie wiadomości jakie stamtąd nadeszły.

Szykany i prześladowania władz administracyjnych są skierowane przedewszystkiem przeciwko szkolnictwu polskiemu. W ciągu ubiegłego tygodnia zesłano **do obozu koncentracyjnego w Worniach dwie nauczycielki polskie, oraz trzech uczniów** za rzekome uprawianie propagandy wśród dziatwy szkolnej narodowości litewskiej. W polskiej szkole powszechnej w Oranach policja dokonała rewizji, poszukując rzekomo druków, które miały być dostarczone przez granicę polską. Przeciwko kierownikowi szkoły sporządzono protokół karny, kilka zaś książek, których tytuły nie są znane, skonfiskowano.

Wymowną ilustracją niepoczytalności nacjonalistycznej władz litewskich jest również fakt następujący: Oto władze litewskie odrzuciły podanie polskich towarzystw kulturalno - oświatowych z prośbą **o zezwolenie na odbycie uroczystego obchodu setnej rocznicy Powstania Listopadowego.** Litewski urząd państwowy odesłał podanie z dopiskiem, że władze centralne nie zezwalają na urządzenie **demonstracyj antypaństwowych (!)** W identyczny sposób załatwione zostały podania organizacyj polskich w całym szeregu innych miejscowości na terenie Litwy.

Jak widać, szał antypolski na Litwie kowieńskiej nietylko nie ustał, ale święci nowe orgje, podsycany przez „naszych najserdeczniejszych“ z zachodu.

OMEGA
ZEGAREK
na całe życie. 5862

Prześladowania w armji polskiej
w epoce przedpowstaniowej.
Z niedoli oficerów i żołnierzy polskich pod władzą dzikiego despoty.

(c) Historycy Powstania Listopadowego jako jednę z wielu przyczyn wybuchu ruchu zbrojnego przeciw despotyzmowi carskiemu wymieniają również gwałty i prześladowania, jakich dopuszczał się wielki książę Konstanty **na oficerach i żołnierzach armji Królestwa Kongresowego.** Dziki wielkorządca, brat cara Mikołaja I, o twarzy Azjaty, instynktach drapieżnika, w. książę Konstanty był prawdziwą zmorą dla wojska polskiego, które pozostawało pod jego władzą naczelną i nieograniczoną. Jakiemi posługiwał się metodami, opowiada o tem ciekawe szczegóły znakomity historyk epoki powstaniowej, b. pułkownik W. P., **prof. Wacław Tokarz,** w swej cennej pracy pt. „Armja Królestwa Polskiego“. Z pracy tej wyjmujemy garść najciekawszych szczegółów.

W pierwszym okresie, wybuchowym, — pisze prof. Tokarz, — Konstanty w postępowaniu swoim kierował się dwoma względami: 1) niechęcią, nienawiścią prawie do konstytucyjnego Królestwa; 2) pragnieniem **pozbycia się z wojska niezależnych pierwiastków,** wykorzenieniem z niego wszystkich pozostałości czasów Księstwa warszawskiego...

Prześladowanie zaczęło się od starszyzny. Dało się ono wówczas we znaki zarówno niezależniejszym jak i plastyczniejszym, pragnącym dostosować się do metod Konstantego. Za mundur wywatowany żołnierza, za podniesienie rękawiczki przez dobosza, za okrzyk: „niech żyje“ na cześć Aleksandra — Konstanty **kazał aresztować kapitanów, pułkowników, generałów i trzymać ich na odwachu,** a niektórych z nich np. Sierakowskiego, upokorzył przytem bardzo dotkliwie. Parady na Placu Saskim stały się ciężką próbą, na którą ludzie szli jak na tracenie.

Zaczęły się wreszcie **dymisje.** Usunęli się wówczas z wojska lub tylko ze służby czynnej generałowie: Dąbrowski, Kniaziewicz, Wielhorski, Chłopicki, Sułkowski, Woyczyński, Niesiołowski, Malachowski, Sierawski i Hornowski. **Zastępowali ich ludzie inni: bądź służbiści idący zawsze z dobrą wiarą na rękę zwierzchności, bądź też karjerowicze,** których opinja oskarżała, których sam w. książę posądzał o to, że zniosą wszystko, byleby nie stracić dochodów z administracji pułków.

Z oficerami począł sobie W. Książe postępować tak, jakto czynił w wojsku rosyjskiem, **tj. nie licząc się wcale z ich poczuciem honoru, godności osobistej i oficerskiej.** Na Placu Saskim dochodziło do scen szturchania oficerów pod brodę, wypychania ich z szeregów.

Niektórzy z oficerów zdobyli się na opór, zaprotestowali. W 1-szym pułku strzelców pieszych, gdzie podpułkownik Suchodolski, oficer bardzo lichej konduity, oskarżony w dodatku przez kolegów o należenie do tajnej policji, począł traktować w podobny sposób oficerów **wyszli oni zbiorwo z szeregów i wło żyli szpady do pochew,** oświadczając, że nie będą z nim służyć. Uczestników tego wystąpienia w liczbie 20-tu ukarano bardzo surowa, skazując kapitanów na degradację i więzienie w kajdanach w Zamościu, a porucznikow i podporuczników na degradację.

O podobnym proteście nie można było myśleć wtedy, gdy obrażającym był sam W. Książę, dlatego też tutaj opozycja przybrała rozpaczliwy charakter: **znieważeni poczęli sobie jeden za drugim życie odbierać.** Obliczono, że w ciągu 4-ch pierwszych lat rządów Konstantego odebrało sobie w ten sposób życie 49 oficerów; **samobójstwa zdarzały się nawet wśród podoficerów i żołnierzy,** zwłaszcza na skutek zbytniego szafowania groźbami kar cielesnych.

Usuwał on oficerów napoleońskich masowo z wojska przez cały ten okres czasu przez proste ogłoszenie tego w rozkazie dziennym, bez żadnego dochodzenia służbowego, lub skazywał na bezczynność. Ułatwiał też dymisje i urlopy nieograniczone tym wszystkim, którzy zgłaszali się o nie. A zgłaszano się wówczas bardzo licznie, gdyż każdy, kto posiadał jakiś majątek, środki utrzymania, wolał wystąpić z wojska i nie mieć do czynienia z ciągłą groźbą obrazy na Placu Saskim.

W. Książę przyjmował dymisje z zadowoleniem. Stworzył on wówczas szkoły podchorążych piechoty i jazdy, które **miały szybko wychowywać oficerów po jego myśli,** oddanych jemu i jego systemowi, niezarażonych „duchem francuskim“.

Podobny proces miał miejsce **i wśród żołnierzy.** W .Książę pogardził starymi zabytkami Legjonów i znaczną część żołnierzy kazał do domu rozpuścić, nie zapewniając wielu z nich nawet przyszłego utrzymania. Dokonano tego tak szybko, że do roku 1818 z ogólnej liczby 22.00 zatrzymanych pierwotnie w szeregach żołnierzy Księstwa Warszawskiego **uwolniono 14.199,** z nich tylko 1084 podoficerów i żołnierzy umieszczono u inwalidów. W. Książę pozbywał się w ten sposób z lekkiem sercem żołnierzy zawodowych; chodziło mu o to, aby mieć nowych żołnierzy, **wychowanych przez jego system,** jak już miał po części nowych, a w każdym razie więcej przystosowanych do zmienionych warunków, oficerów.

Koło roku 1819 wybuchy W. Księcia stały się coraz rzadszymi, a stosunek jego do wojska wszedł w drugą fazę. Złożył się na to przedewszystkiem ten fakt, że Konstanty zdołał już zmusić oficerów do przystosowania się do swego systemu. Żywioły gorętsze i niezależne opuściły już wojsko; **pozostali w nim służbiści, lub ludzie, którzy liczyli się przedewszystkiem z zabezpieczeniem swej przyszłości z emeryturą.** Starsza, napoleońska generacja oficerów nie myślała już o żadnej opozycji, zżyła się z nowymi porządkami; opozycja miała wyjść dopiero od młodszych, od wychowanków nowych szkół podchorążych.

Oryginalna propaganda.
Trzeba wmówić sobie, że się nam dobrze powodzi.

(?) Za przykładem gubernatora stanu Virginia w Ameryce Północnej, poszły niektóre miasta w Kanadzie, urządzając tak zwane **Canadian prosperity week.** Jest to propaganda, zmierzająca do zasuggerowania sobie i drugim, że zbliżają się lepsze czasy.

Prasa miała za zadanie w rozlicznych artykułach, gdzie głos zabierały wpływowe osobistości, wytłumaczyć ludziom, iż depresja, w jakiej żyją, jest powodem złego stanu ekonomicznego. „Człowiek, który sobie powiada: powodzi mi się dobrze i czuję to, że będzie mi się powodziło coraz lepiej, z pewnością wyjdzie na tem dobrze. Szczęśliwemu człowiekowi sprzyja szczęście. Kto zaś ciągle stęka i narzeka, na tego zwalić się muszą niepowodzenia“. Artykuły o takiej tendencji, powtarzały się przez szereg dni. Pozatem urządzali kupcy i fabrykanci pochody. Pięknie ustrojone auta ciężarowe wiozły produkty fabryczne i pokazy handlowe. Pochód otwierały i zamykały kapele muzyczne. Domy ustrojono flagami, z napisem: „Business is good“. (Interes jest dobry), albo: „Business is usual“. W handlach i w biurach fabrycznych umieszczono wywieszki z napisem: „Uprasza się nie narzekać na złe czasy“. W kinach wyświetlano filmy o treści optymistycznej, zastosowane do propagandy dobrego powodzenia.

W wielu miastach północnych Stanów Zjednoczonych Virginji urządzono przedtem jeszcze tego rodzaju propagandę, przyczem pośród wielkich uroczystości odbył się publiczny akt stracenia „Old man depression“ i „Miss fortune“, poczem następowały uroczystości zaślubin „mister prosperity“ z „miss good fortune“.

Wystawa lotnicza w Paryżu.

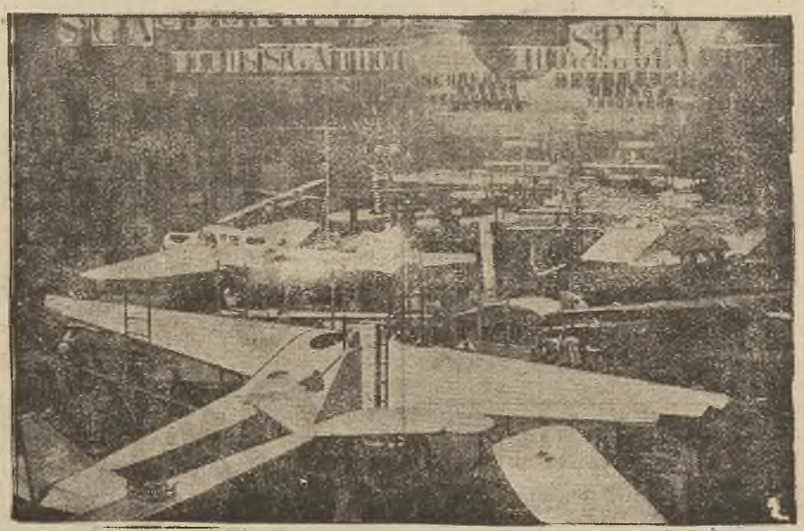

(K. D.) Żywe zainteresowanie całego świata budzi otwarta niedawno wystawa lotnicza w Paryżu, której fragment przedstawia nasza rycina.

Św. Mikołaj Radjo i Foto!

Odwiedzi na zamówienie Grzecznych z kompletami detektorowymi i aparatami fotograficznymi **od Zł. 40·—** 6080

Zamówienia przyjmuje

„Foto-Radjo-Palace“, Lwów

pl. Marjacki 8 (Gmach Sprechera) Tel. 86-08

Przed procesem „wampira z Düsseldorfu“

MASOWY MORDERCA I PODPALACZ. — WYKLUCZENIE JAWNOŚCI. — WYTRAWNY KRYMINALISTA. — FENOMENALNA PAMIĘĆ.

(xy) Proces przeciw mordercy z Düsseldorfu, Kürtenowi, odbędzie się z końcem stycznia lub z początkiem lutego. Rozprawa potrwa najwyżej cztery dni i **odbędzie się przy wykluczeniu jawności,** ponieważ szczegóły tej rozprawy nie nadają się dla szerszej publiczności. Obrońcą Kürtena będzie adwokat dr. Sengstock. Obrona jego będzie niezwykle trudna, ponieważ oskarżony przyznał się do wszystkiego. Jedyną okolicznością łagodzącą na którą może się powołać obrońca, będzie **chorobliwe skłonności** Kürtena.

Śledztwo wykazało równocześnie, że Kürten był nietylko masowym mordercą, ale również **masowym podpalaczem.** Prowadził on **dokładną kronikę dokonanych przez siebie podpaleń** i zapisał 28 wypadków. Lista ta sięga roku 1914. Ciekawe jest, że nigdy nie wykryto jego zbrodni. Ciekawe jest, że w czasie gdy poszukiwano gorączkowo Kürtena jako „wampira z Düsseldorfu“, **był on niemal codziennym gościem w sądzie, gdzie prowadził drobne procesy.** Prócz tego niezwykłym jest fakt, że nie trafiono na jego ślad. Kürten jest bowiem starym więziennikiem i odsiadywał już liczne kary.

W więzieniu zachowywał się Kürten dotychczas spokojnie. **Ma on już praktykę jako wytrawny kryminalista** i wie, jak ma postępować. W ciągu pierwszych zeznań Kürten dodawał jeszcze wiele do popełnianych przez siebie morderstw i oskarżał siebie o przestępstwa zmyślone. **Stwierdzono jednak i dowiedziono, że popełnił 9 morderstw i 8 zamachów morderczych.** Ostatnie morderstwa, popełnione przez niego, były trudne do wyświetlenia. Wiele trudności miał również z stwierdzeniem zamachów morderczych, ponieważ wiele napadniętych przez niego kobiet nie zgłosiło

Z TEATRU.

Tetatr Wielki: „Kordjan“, poemat dramatyczny w 4 sprawach Juljusza Słowackiego. — Uroczyste przedstawienie w setną rocznicę Powstania Listopadowego.

Epokowy moment dziejowy, jakim było w historji Polski powstanie listopadowe, znalazł swój artystycznie i treściowo przeżyty wyraz w kilku potężnych utworach dramatycznych. Należą do nich przedewszystkiem: „Kordjan“ Juljusza Słowackiego i „Lewel“, „Warszawianka“ i „Noc Listopadowa“ Stanisława Wyspiańskiego. Dają one pełne odzwierciedlenie wielkiego historycznego wypadku, ale z zupełnie różnych stanowisk ujęte. Każde pokolenie przeżywa indywidualnie treść dziejową, urabiając ją i kształtując pod kątem widzenia przeżywanej teraźniejszości. „Kordjan“ Słowackiego wyrósł bezpośrednio z doznanego przeżycia historycznego. Nie dzieliła Słowackiego od momentu dziejowego tak konieczna perspektywa, umożliwiająca zajęcie wobec niego stanowiska bezwzględnie objektywnego. Słowacki, pisząc „Kordjana“, był jeszcze pod bezpośrednim wpływem surowej krytyki powstania, pod wrażeniem tragicznej klęski i surowych sądów, wytykających wady i błędy jej twórców. W lepszem położeniu był Stanisław Wyspiański. Patrzył na powstanie listopadowe z należytego oddalenia i przeżywał je w swoich utworach pod kątem widzenia objektywnego spojrzenia w minioną przeszłość. Stąd utwory jego, których treścią jest powstanie listopadowe, bliższe są objektywnej historycznej prawdy i dają pełniejszy jej wyraz, niż „Kordjan“ Słowackiego, przepojony nawskróś jadem krytycyzmu, goryczą smutku i bólem świeżo otwartej rany.

Jeśli więc chodzi o wybór utworu, czczącego pamięć setnej rocznicy powstania listopadowego, należało raczej wybrać „Noc listopadową“ Stanisława Wyspiańskiego niż „Kordjana“, którego całe „Przygotowanie“ jest najostrzejszem potępieniem twórców powstania, jakie kiedykolwiek napisano. „Noc listopadowa“ daje wspaniałą dramatyczną wizję genezy powstania i wydobywa w potężnych akcentach wiary i miłości te wszystkie wartości, które stały się zaczynem działania niepodległościowego dla obecnego pokolenia. „Kordjan“, poza bezwzględną i jednostronną krytyką powstania, zawiera elementy krańcowego pesymizmu, wynikającego z ideologji Słowackiego, odrzucającego z bolesnem zwątpieniem ówczesne społeczeństwo. Jak wiadomo, „Kordjan“ powstał z chęci rywalizacji z Mickiewiczem, z pragnienia zwalczenia mickiewiczowskiego pojęcia wieszcza. Moment powstanie listopadowego wybrał sobie Słowacki jako materjał do krytyki społeczeństwa polskiego, które wyrosło pod tchnieniem ideowego przewodnictwa Mickiewicza. W rezultacie więc powstanie listopadowe wypadło w tej krytyce jako dzieło ludzi małych i podłych, nad których wznosi się Kordjan - samotnik ku ideałowi nowej poezji, łączącej w sobie piękno przyrody i dawnej Polski. Niema więc w „Kordjanie“ przeżycia prawdy powstania listopadowego, nie ma ujęcia jej prawdziwej tragedji. Moment dziejowy powstania jest tylko tłem dla potężnej tragedji wewnętrznej Kordjana, nakreślonej z wielkim realizmem psychologicznym, ale wykazującej bankructwo jej bohatera jako człowieka czynu.

O ile więc jako utwór, mający apoteozować powstanie listopadowe „Kordjan“ przedstawia się negatywnie, o tyle jako poemat dramatyczny, odtwarzający tragedję wewnętrzną Kordjana i psychikę pokolenia listopadowego, posiada sugestywnie działającą siłę i dramatyczność. Słowacki zamierzał dać w nim kwintesencję romantyki i włożył weń wszystko, co oddawało różnolitość i różnobarwność życia. Znalazły się więc w nim fantazje i wizje, obrazy realistyczne i aktualne, sceny z życia warszawskiego i głębokie zagadnienia polityczne, narodowe i religijne, ujęte w formę scen zbiorowych i lirycznych monologów. Wynikła stąd bujna różnoplanowość dramatu, tak kusząca do realizacji scenicznej swojemi nieprzebranemi możliwościami.

Ten ostatni moment zaważył niewątpliwie na szali przy wyborze „Kordjana“ przez p. Leona Schillera, pragnącego ująć bogatą różnolitość tego poematu romantycznego w ramy własnej koncepcji inscenizacyjno - reżyserskiej. Ujrzeliśmy w ten sposób „Kordjana“ w nowej szacie, w oryginalnej i nowoczesnej formie. Inscenizacja p. Schillera ujęła romantyczną swobodę układu w ramy zwartego i silnie skondenzowanego widowiska scenicznego. Wychodząc z zasady monumentalności przyjął p. Schiller dla swojej koncepcji inscenizacyjnej formę trzech kondygnacyj, rozwiązując w ten sposób świetnie problem braku sceny obrotowej i kondenzując niemal cały dramat w ramach normalnego przedstawienia teatralnego. System kondygnacyj pociągnął naturalnie za sobą konieczność podstawowej konstrukcji dekoracyjnej, uzupełniającej i zmienianej stosownie do potrzeby. Ta architektoniczna budowa w nowoczesnym stylu, zresztą znakomicie pomyślana, zaciążyła jednak na charakterze dramatu. Wśród kolumn, schodów i kwadratowych brył zniknąć musiał jeden z najważniejszych pierwiastków „Kordjana“: pierwiastek przyrody. Usiłowało go ratować jedynie piękne niebo, ale nie zdołało. Zginął więc bezpowrotnie ów „koloryt jesieni“, który dał początek „Kordjanowi“ i o którym mówi kilkakrotnie bohater dramatu. Zginęła siła sugestji na szczycie Mont - Blanc. To wszystko zresztą, co się łączyło z autobiografją poety w „Kordjanie“, doznało w inscenizacji p. Schillera bezapelacyjnego usunięcia. W ten sposób „Kordjan“ został w inscenizacji p. Schillera przetworzony z poematu romantycznego w dramat społeczno - narodowy. Na pierwszy plan wysunęły się sceny zbiorowe, pomyślane pod względem inscenizacyjnym oryginalnie i świetnie wyreżyserowane. Sceny wywoływania duchów, tłumów pod kolumną, w szpitalu i na placu Saskim miały wielką siłę sugestywną i prawdziwą ekspresję dramatyczną. Pomysłowe i doskonale zmontowane były wszystkie inne sceny, tworzące harmonijną i zwartą całość. Każdy szczegół, opracowany niezwykle starannie i celowo utrzymywał nieustannie dra-

się w charakterze świadków. Najbardziej pomagał jednak sam Kürten, wyjaśniając niemal wszystko. **Posiada on fenomenalną pamięć** i pamięta wszystkie szczegóły morderstw z przed bardzo wielu lat.

Skon wybitnego badacza biegunowego.

(xy) Onegdaj zmarł znany norweski badacz biegunowy **Otto Sverdrup** (nasza rycina), współpracownik Ffidtjofa Nansena. — Zmarły liczył 76 lat.

Kupuj towary krajowe

matyczne napięcie. Prostota i celowość ujmowania scen podwajała ich dramatyczność. W tem doskonałem zmontowaniu całości w stylu monumentalnego widowiska scenicznego okazał p. Schiller prawdziwy kunszt inscenizacyjno - reżyserski i osiągnął wielki sukces artystyczny.

Trudną rolę Kordjana wziął na swe barki p. **Janusz Strachocki,** artysta o wielkiej wrażliwości i subtelności. Opracował też rolę bardzo starannie i włożył w nią ogrom wysiłku. Wiersz mówił gładko, z dużym patosem i z siłą. Jako postać był jego Kordjan zbyt prostolinijny i jednolity.

Nie widziało się różnicy między Kordjanem z pierwszego okresu, a zupełnym bankrutem w scenach ostatnich. Za silnie ciążył na nim przez cały czas surowy, bezwrażliwy, jednakowy gest bohaterski. Za mało było w nim prawdziwego i cierpiącego człowieka. Przytem przejścia od upadków do wzlotów były zbyt gwałtowne. W całości gra p. Strachockiego, jakkolwiek nie osiągnęła pełni wyrazu i nie tworzyła postaci, była pięknym wysiłkiem artystycznym tego cenionego artysty. Z pośród plejady reszty artystów, tworzących liczną obsadę dramatu, wysunęli się na pierwszy plan pp. **Marja Malanowicz** (Laura), dobra w grze i stylowa, **Życzkowska, Chmielewski** (doskonały jako Wielki Książe), **Krasnowiecki, Franciszek Frączkowski** (Prezes), **Wierciński** (Szatan), **Leszek Stępowski, Machalski** (Grzegorz, **Akszyński** (Djabeł) i **Palański** (Papież). Zresztą wszyscy tworzyli zespół karny i zgrany. Do świetności całego widowiska przyczynili się zarówno p. St. Jarocki ciekawą konstrukcją sceny i pięknemi kostjumami, jak p. Tadeusz Majerski oryginalnie dostosowaną muzyką, a mistrz światła wprawnemi efektami świetlnemi.

Przedstawienie „Kordjana" było świetnie zrealizowanem widowiskiem, jednem z najlepszych, jakie widziano we Lwowie. Publiczność, która wypełniła po brzegi widownię, oklaskiwała bardzo gorąco inscenizatora p. Schillera i artystów.

Kazimierz Bukowski.

WODA KOLOŃSKA

MAJOLA

O TRWAŁYM, PIĘKNYM, OŻYWCZYM ZAPACHU
WYSOKIE ZALETY WODY KOLOŃSKIEJ
MAJOLA
CZYNIĄ JĄ NIEZBĘDNĄ W KAŻDYM DOMU
FLAKONY W 5 WIELKOŚCIACH.

5431

Tajemnicza śmierć lekarza.

REKORDOWA GŁODÓWKA. — WŁADZE POLICYJNE WDROŻYŁY ŚLEDZTWO.

(?) Czytelnicy nasi przypominają sobie może historję głodówki burmistrza Corku w Irlandji, Mac Swinneya, który przed kilku laty na znak protestu przeciw rządowi angielskiemu, przez dni trzydzieści nie przyjmował posiłku w więzieniu i po tej głodówce umarł, czczony potem przez Irlandczyków, jako męczennik sprawy narodowej.

Rekord głodówki, (z niewiadomych jednak przyczyn) osiągnął dr. Meral ze Saint-Brieux w Normandji. Dr. Meral był przez wiele lat nadzwyczajnym lekarzem króla Menelika i napisał kilka książek o Abisynji. Z pochodzenia Rosjanin przyjął w roku 1906 obywatelstwo franc. Umierając liczył lat 53.

Głodówka dr. Merala trwała dni czterdzieści. Stara służąca, która mu usługiwała błagała go na klęczkach, by coś zjadł, lecz on z dziwnym uporem trwał przy postanowieniu, żeby się zagłodzić na śmierć. W trzydziestym ósmym dniu głodówki, osłabł zupełnie i nie mógł już poruszyć ręką. Agonia trwała 24 godzin, poczem zakończył życie cicho zupełnie.

Przed kilku miesiącami umarła żona dr. Merala. Śmierć jej odczuł boleśnie i odtąd często powtarzał, że nie chce dłużej żyć. Co spowodowało jednak taki rodzaj samobójstwa, niewiadomo.

Władze policyjne wdrożyły śledztwo w tej sprawie. Na razie jednak bez pozytywnego wyniku.

Spłata podatku dochodowego! na raty.

W celu ułatwienia płatnikom uiszczenia państwowego podatku dochodowego, wymierzonego za rok 1930, Ministerstwo skarbu upoważniło naczelników urzędów skarbowych do rozkładania we własnym zakresie działania na indywidualne podania zainteresowanych płatników, należności z tytułu tego podatku, bez względu na jej wysokość, na raty, płatne do dnia 31 grudnia br., w ten jednak sposób, by przynajmniej połowa należności została zapłaconą w m. listopadzie br.

Od rozłożonych na raty kwot państwowego podatku dochodowego należy pobierać ulgowe odsetki za odroczenie od ustawowych terminów płatności.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa, należy uprzedzać płatników, którym powyższa ulga będzie przyznana, że niedotrzymanie choćby jednego z wyznaczonych terminów pociągnie za sobą przymusowe pobranie całej należności podatku dochodowego wraz z karami za zwłokę od ustawowego terminu płatności wraz z ewentualnemi kosztami egzekucyjnemi.

OKULISTA-OPERATOR
RADCA
Dr. Teodor BAŁŁABAN
przeniósł ordynację na **UL. AKADEMICKĄ L. 7**
(Nowy Gmach Sprechera) 44857

Fatalny lot transatlantycki.

(xy) Dwaj boliwijscy lotnicy **Luizaga i Vasquez** (nasza rycina), którzy chcieli odbyć lot nad oceanem transatlantyckim z Boliwji do Europy, spadli w Argentynie. Obaj lotnicy ponieśli śmierć.

KINO CASINO DZIŚ
Najpiękniejsze arcydzieło erotyczne „PORUCZNIK ARMAND“
RAMONA NOVARRO
Najnowsza 100% kreacja śpiewna
Najpiękniejszy z filmów tegorocznej produk. „Metro-Goldwyn Majer.
48092

WIEL. PANU DR. CHIR. BERNARDOWI RAPPAPORTOWI składam na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie za troskliwą i bezinteresowną opiekę i wyleczenie z ciężkiego złamania ręki. Jednocześnie dziękuję Zarządowi Kasy Chorych m. Lwowa za jak najdalej idące świadczenia w czasie mojej choroby. 9279
Aniela Kallas.

Z SALI SĄDOWEJ.

Proces lwowskiego lekarza.

Co dr. Tomaszewski odpowiedział na zarzuty aktu oskarżenia?

(KD) Bardzo czułe serce na niedolę bliźnich miał dr. Tomaszewski. Nie dość, że wielu pacjentów leczył bezinteresownie. Mało tego — próbował okazać swą bezinteresowność na polu swych życiowych dążności natury ściśle osobistej. I gdy tyle posażnych kandydatek oczekuje poważnych partnerów — on świadomie ominął je — lokując swe uczucia i całą nadzieję na przyszłość w dziewczęciu z bardzo ubogiego domku. Otoczył tę dziewczynę, jak i jej najbliższych najtroskliwszą opieką moralną i materjalną.

A renomowanego lekarza o dochodzie miesięcznym 5.000 zł. stać było na duże świadczenia, z których korzystano bez skrupułów przez okres z górą 5 lat.

Dziś ci sami ludzie przyczynili się do skonstruowania przeciw swemu wczorajszemu dobroczyńcy aktu oskarżenia. Jakie pobudki nimi kierowały — wykaże niewątpliwie rozpoczęta wczoraj rozprawa, budząca w naszem mieście olbrzymie zainteresowanie.

DO WINY NIE POCZUWA SIĘ.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania obwinionego dra Józefa Tomaszewskiego.

Podaje on, że urodził się w r. 1892. Prócz studjów medycznych ukończył również wydział filozoficzny i jako taki pełnił też obowiązki profesora gimnazjum. Jest kapitanem rezerwy Obecnie nie posiada majątku prócz 6 umeblowanych pokoji wartości około 50.000 zł

Przew.: Czy poczuwa się pan do winy?

Osk.: Ani się nie poczuwam, ani nie mogę się do niej przyznać, bo niczego karygodnego nie popełniłem.

LECZYŁ CIĘŻKO CHORE DZIECKO.

Odpowiadając na pierwszy zarzut prokuratora, dotyczący postrzelenia kad. Zamorskiego zeznał dr. Tomaszewski:

— W r. 1924 prof. Groer, u którego byłem asystentem, wysłał mnie na ul. Piotra i Pawła l. 5 do domu pp. Szamborowskich do ciężko poparzonego ich dziecka. Wypadek był bardzo groźny. Dziecko poparzyło sobie jedną trzecią część ciała. Leczyłem je przez 3 miesiące, a następnie przez dalszy miesiąc doglądałem, gdy było w rekonwelescencji.

BAJKA O OŚWIADCZYNACH.

Tu muszę zaznaczyć, że nie jest prawdą, abym po kilkakrotnych ledwie odwiedzinach oświadczał się o rękę 12-letniej wówczas Olgi. Po wyleczeniu dziecka przestałem chodzić do pp. Szamborowskich. Wtedy pani Stefanja Szamborowska poczęła mnie często odwiedzać na klinice, sama lub z innemi paniami. Zapraszała mnie też na ślub swej siostry. Odmówiłem i nie poszedłem.

ZROZUMIENIE DLA BIEDY.

W jakiś czas później wezwany zostałem dla konsultacji na ul. Piotra i Pawła pod numer 7. Z ciekawości, jak się czuje wyleczone dziecko, wstąpiłem po drodze do pp. Szamborowskich. Pani Stefa była dla mnie bardzo uprzejma i zapraszała, bym był częstszym gościem. Zauważyłem, że jedno z jej dzieci, mianowicie Olga jest bardzo marne, ale pilne i pracowite. Żal mi było dziecka, dlatego zainteresowałem się Olgą bliżej, pomagałem jej w lekcjach. Dalej starałem się ją rozerwać, kupiłem balon i brałem Olgę do ogrodu.

„NAZYWANO MNIE WUJKIEM“.

Dzieci pp. Szamborowskich polubiły mnie i nazywały wujkiem.

Po dwóch latach stosunek nasz wzajemny zacieśnił się tak dalece, że z Szamborowskimi byłem na ty i wołali mnie: Junku!

„CO TY NA TO?“

Razu pewnego pani Szamborowska odezwała się do mnie: „Junku, koleżanki Olgi mówią, że ty jesteś jej narzeczonym. Co ty na to?“

— Odparłem: Wprawdzie wobec pewnej różnicy wieku trudno mnie o to posądzić. Ale ostatecznie, nie jestem dla niej za stary, by charakter narzeczeński wykluczyć.

PLOTKI PANI CIOCI.

W r. 1926 siostra pani Szamborowskiej, Szehińska urodziła dziecka. Była poważnie chorą, leczyłem ją. W pół roku później dowiedziałem się, że Szehińska rzuciła na mnie plotkę jakobym zabawiał się z jakąś artystką, nie bacząc na swój charakter narzeczonego jej siostrzenicy. Z tego powodu zaskarżyłem p. Szehińską. Rozprawa skończyła się dla niej niekorzystnie. Wtedy pani Szamborowska urażona w swej ambicji rodzinnej, okazywała w stosunku do mnie mniej taktu, na co zrazu nie reagowałem, dopiero później. — Olga była dla mnie bardzo serdeczna i w jednym z listów napisała mi: „Mój Ty Najdroższy Juneczku, pewnie mnie już teraz porzucisz.

WYDATKI NA RODZINĘ PRZYSZŁYCH TEŚCIÓW

Przew.: Czy i jakie kwoty łożył pan na dom Szamborowskich?

Osk.: Owszem wydatki były, Trzeba było podtrzymać ubogą rodzinę, żyjącą z pensji 200 zł. Chciały się ubrać dzieci, chcieli się odziać i ich rodzice. Do wydawanych sum nie przywiązywałem wagi. Przez przeciąg 5 lat łożyłem na kształcenie ich dzieci. Oldze dawałem wszystko tak dalece, że gdy jej zabrakło nici, czy notatnika, to wówczas matka mówiła jej: Idź do Junka, niech ci da.

Dbałem też o to, by dzieci miały co jeść i codziennie przynosiłem dla nich na kolację wędliny itd. Wydatki rosły. Ile tysięcy wyniosły w sumie, trudno określić. Troje dzieci w szkole. Również ich matce dawałem znaczniejsze kwoty, głównie na prośbę Olgi, która zwracała się do mnie ze słowami: „Junku daj pieniądze, bo mama jest zła i nie będziemy mieli spokoju“. Dla spokoju Olgi dawałem. Przez 4 lata ubierałem Olgę i Irenę. Za moje też pieniądze sprawiali sobie garderobę państwo Szamborowscy.

„BOGATY“ KADET.

W r. 1928 Irena wróciwszy raz z zabawy w szkole Kadeckiej, opowiadała, że poznała tam bardzo bogatego kadeta Zamorskiego. Pisywała do niego listy, które układała jej Olga. Kiedy Zamorskiego poznałem, nie przy-

Skon zasłużonego generała

ROBERT LAMENZAN-SALINS.

(d.). Onegdaj rano zmarł po krótkiej chorobie generał dywizji w stanie spoczynku, Robert Lamezan - Salins. Śp. Zmarły wielce zasłużył się w obronie Lwowa i Małopolski Wschodniej, a za rozbicie nieprzyjacielskiej brygady pod Bełzem otrzymał order „Virtuti Militari“, zaś za czynną i skuteczną obronę odcinka „Kamionka Strumiłowa, Bełz, Sokal, Hrubieszów i Żółkiew“ otrzymał pochwalne uznanie naczelnego dowództwa.

Wczoraj w południe przy udziale tłumów publiczności odbył się pogrzeb. Trumnę ze zwłokami Zmarłego przewieziono z domu żałoby do kościoła św. Marji Magdaleny i ustawiono na rzęsiście oświetlonym katafalku. Mszę żałobną w otoczeniu kleru odprawił ks. dr. Szmyd. Po odprawieniu egzekwi, oficerowie wzięli trumnę na ramiona i ułożyli na lawecie ciężkiego działa, poczem ruszył kondukt żałobny. Otwierały go dwa szwadrony 14 pułku ul. z orkiestrą, dalej szły kompanje honorowe 19 40 pp., za nimi wóz żałobny, obwieszony stosem wieńców. Za trumną postępowała żona i dzieci Zmarłego, rodziny: Pinińskich, Wołańskich, Komorowskich, Gołuchowskich, dalej delegacje oficerskie załogi lwowskiej z gen. Popowiczem i gen. Czumą, liczni przedstawiciele ziemiaństwa i tłumy publiczności. Przed cmentarzem łyczakowskim trumnę płożono w żałobnem aucie i odwieziono do Świrza, gdzie zwłoki pochowane dziś będą w grobowcu rodzinnym.

SZARADA ŚWIĄTECZNA „WIEKU NOWEGO“

Święta wtedy są wesołe,
gdy zamiast masy rupiecia
smakołyków różnych smacznych
pełna będzie PIERWSZA—TRZECIA.

Zaraz jaśniej w całym domu,
radość wkoło jest najszczersza,
a na łóżku zaścielona
jest odświętna TRZECIA—PIERWSZA.

Wtedy prawie każdy święcie
w wyższe jakieś moce wierzy,
i jak na świata okręcie
w życiu sam Bóg DRUGIE dzierży!

CAŁOŚĆ: dziewczę to wesołe,
które w letnie, wczesne ranki
nawpół bose, nawpół gołe
pędzi gęsi lub baranki

Kto nie odgadł — temu jeszcze
dodajemy wyjaśnienie,
że CAŁOŚCIĄ nazywamy
mszę na Boże Narodzenie?

Za trafne rozwiązanie powyższej szarady Wydawnictwo „Wieku Nowego“ przeznacza do rozlosowania pomiędzy Czytelników

150 nagród

WARTOŚCI OKOŁO

2.000 złotych.

WARUNKI UCZESTNICTWA:

1) Udział w losowaniu nagród za trafne rozwiązanie Szarady biorą wszyscy stali czytelnicy „Wieku Nowego“.

Rozwiązania nadsyłać należy bądź na oryginalnych wycinkach szaradowych, bądź też na zwykłym papierze, na którym trzeba przepisać treść takiego wycinka szaradowego i w odpowiedni sposób wypełnić.

Każdy więc czytelnik, który nadeszle dobre rozwiązanie albo na oryginalnym wycinku szaradowym albo na jakimkolwiek papierze z zachowaniem formatu i treści takiego odcinka bierze bezpłatnie udział w losowaniu nagród Szarady świątecznej.

Dla ułatwienia i wygody czytelników będziemy zamieszczać od dziś codziennie na 2 (drugiej) stronie „Wieku Nowego“ wycinek oryginalny, na wycinku takim w odpowiedniej linji należy napisać rozwiązanie, imię i nazwisko oraz dokładny adres, poczem przesłać je w kopercie do „Wieku Nowego“.

Rozwiązania przesyłane pod pseudonimem, lub fikcyjnem nazwiskiem nie będą uwzględniane, przy wydaniu nagród wygrywający będzie musiał wylegitymować się.

2) Rozwiązania należy przesyłać lub doręczać do Administracji „Wieku Nowego“ — (Lwów, Sokoła 4) tylko w kopertach z napisem „Dział Szaradowy Wieku Nowego“.

Rozwiązania nadesłane bez napisu „Dział Szaradowy“ nie będą dopuszczone do losowania.

Listy z rozwiązaniem Szarady nie powinny zawierać żadnej innej wiadomości i korespondencji.

3) Rozwiązania nadsyłać mozna włącznie do soboty 20 grudnia r. b.

4) Publiczne losowanie wyznaczonych nagród odbędzie się w niedzielę dnia 21 grudnia r. b.

5) Wydawanie wygranych nagród odbędzie się w poniedziałek 22 grudnia r. b. o godzinie 18-tej (6-tej) wieczorem w Administracji „Wieku Nowego“ (Sokoła 4).

Czytelnikom z poza Lwowa będą wylosowane nagrody, lub ich równowartość w gotówce, wysłane pocztą.

DZIŚ WYCINEK NA 2 STR

Skon działacza sjonistycznego.

Błp. KAROL EISENSTEIN.

(d.). Onegdaj zmarł we Lwowie wybitny i zasłużony działacz sjonistyczny wśród społeczenstwa żydowskiego, Karol Eisenstein, kupiec, przeżywszy 46 lat. Błp. Zmarły były poseł sejmowy, radca Izby przemysłowo - handlowej, prezes lwowskiego Stowarzyszenia kupców, prezes Centrali stowarzyszeń kupieckich, członek Rady nadzorczej Centralnego Banku spółdzielczego itd., był znanym i cenionym orędownikiem kupiectwa żydowskiego. Ostatnio kandydował na posła do Sejmu z listy narodowo - żydowskiej Nr. 14 z miasta Lwowa na drugiem miejscu. Ubiegłej niedzieli odbył się pogrzeb, w którym udział wzięło około 15.000 osób Przed domem żałoby przy ul. Blacharskiej l. 27 zebrały się wszelkie żydowskie organizacje społeczne, kulturalne, gospodarcze, oraz reprezentacje instytucyj komunalnych, finansowych i sjonistycznych. Modły odprawili kant. Lwowicz i kant. Schein w obecności rabinów dra Lewina i dra Freunda, poczem przemówienia wygłosili: dr. Emil Schmorak, prezes Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej, a następnie arch. Ulam, wiceprezes Izby handlowej, Salamon Bilbel, oraz I. Hafter, prezes Stow. kupców w Stanisławowie. Na cmentarzu zaś przemawiali: rabin dr. Freund, rabin dr. Lewin, poseł dr. Sommerstein imieniem żyd. reprezentacji parlamentarnej, dr. Jasiński im. urzędników Izby handlowej, prof. Hirsch sprung, Nick i S. Weiss, poczem zwłoki błp. Eisensteina spoczęły w grobie honorowym, ofiarowanym przez Gminę żydowską.

pominam sobie. Dość, że okazało sie, iż w rzeczywistości jest on biedny. Słysząc o jego zamiarze poślubienia Ireny, obiecałem mu sprawić w prezencie ślubnym jadalnię, lub sypialnię.

ZAMIARY SAMOBÓJCZE.

Później opowiadała mi Irena, że Zamorski chce popełnić samobójstwo, bo nie czuje powołania do wojska. Odparłem jej: „Napisz smarkaczowi, niech nie robi głupstw, przecież ukończył 4-letnią szkołę kadecką, którą powinien odsłużyć“. Dalej słyszałem, że został on wyrzucony z marynarki i przeniesiony do 51 pp. w Brzeżanach. Kazałem mu siedzieć w wojsku.

USIŁOWANE OTRUCIE.

W przededniu świąt wielkanocnych w ub. r. przebywający wtedy w tut. szpitalu wojskowym Zamorski, skarżył się, że go nie chcą wypuścić. Zatelefonowałem do płk. dr. Bałaszeskula, który wydał mu przepustkę na 2 dni. Zamorski przerobił ją na 4-dniową przepustkę. Noc przed świętami spędził on u mnie. Płakał na Szamborowska, że nie chce ona wydać już swej córki za niego. Uspakajałem go. On tymczasem włożył rękę do kieszeni, wrzucił coś do ust i padł na ziemię. Chwyciłem go za przełyk i wyrzuciłem z jego ust jakąś kapsułkę.

— Zygmunt, co ty robisz? — zapytałem. Odpowiedział mi:

— Ja się raz trulem cjankalą, którą kupuję jako fotograf.

Incydent ten spowodował, że wymówiłem Zamorskiemu swój dom. Co zawierała kapsułka usunięta z ust Zamorskiego, nie badałem. On mówił o cjankali. Na drugi dzień rano Zamorski mieszkanie moje opuścił. Prosiłem Olgę, by wpłynęła na matkę, żeby Zamorskiemu nie czyniła przykrości.

Lwów w setną rocznicę powstania listopadowego.

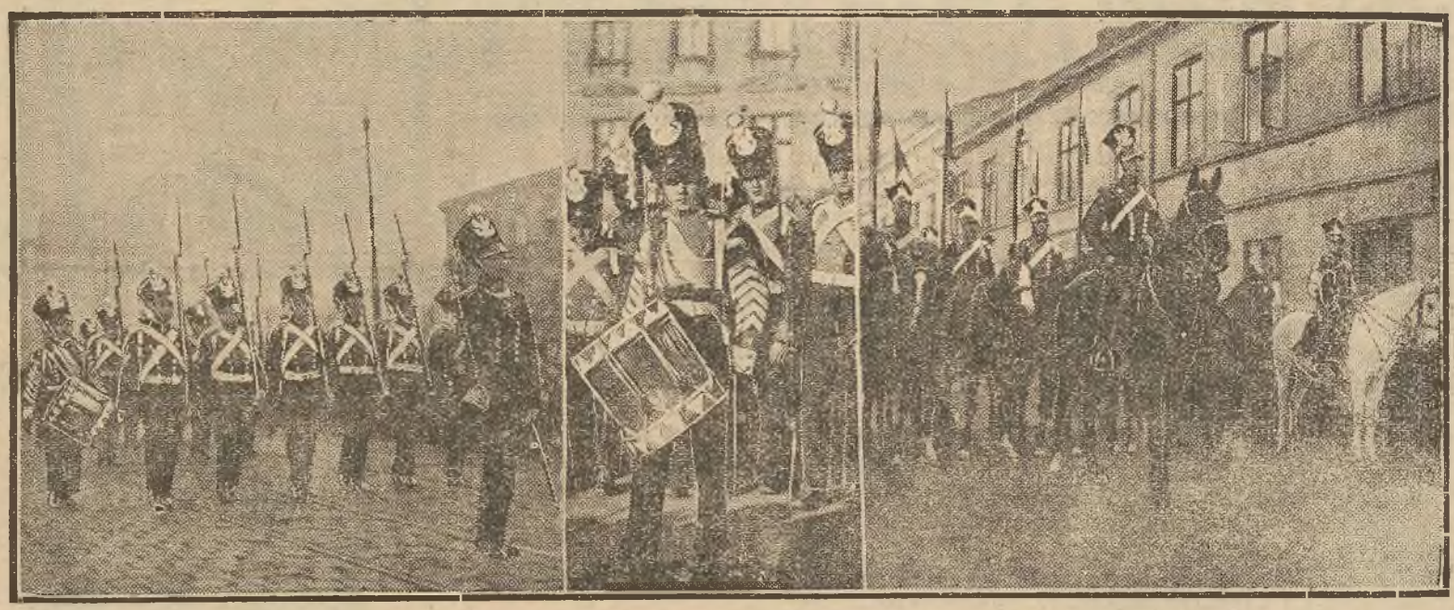

(d.). Jak już w wczorajszym numerze „Wieku Nowego“ donieśliśmy, w sobotniej defiladzie, jaka odbyła się na placu Halickim, wzięły udział także dwie grupy żołnierzy naszych w historycznych mundurach wojska polskiego 1830 roku, które widzimy na powyżej zamieszczonych zdjęciach fotograficznych. I tak pierwsze zdjęcie przedstawia oddział „Czwartaków“, defilujący przy dźwiękach marsza „Tysiąc walecznych“. Byli to żołnierze 40 pp. pod komendą por. Romana Bakina z 26 pp. Na drugim zdjęciu widzimy małego dobosza „Czwartaków“. Był nim Antoni Tjutiunek, członek orkiestry 40 pp., której kapelmistrzem jest prof. ppor. Gorecki. Wreszcie trzecie zdjęcie przedstawia czoło szwadronu ówczesnego 3 pułku ułanów. W mundurach tych byli ułani 14 pułku ułanów jazłowieckich, nad którymi komendę dzierżył podpor. Rylke z tegoż pułku. (Fotogr. red. Daniluk).

HISTORJA O KIELISZKU.

W święta odbyło się u pp. Szamborowskich przyjęcie. Spóźniłem się o pół godziny. Zauważyłem, że Olga była na mnie zła. Zapytałem o powód — odparła, że jest chora. Mimo to po kolacji tańczyła z Zamorskim. Było mi przykro, że mimo choroby tańczyła. Zwróciłem jej na to uwagę. Pech chciał, że trzymany w ręku mojem kieliszek, pękł u nasady. Stąd wzięła się bajka o tem, jakobym cisnął kieliszkiem o podłogę. Zamorski zirytował się na mnie za to, że wobec gości wskazałem na podrobioną jego przepustkę.

Po północy wyszliśmy. Wsiadłem do auta i pojechałem do domu.

KRYTYCZNA NOC.

Na drugi dzień po świętach miałem około 20 wizyt. Zaproszony do pp. Kostkiewiczów, nie poszedłem tam z Szamborowskimi, ale o g. 8'30 wieczorem udałem się do Olgi, która pozostała w domu ze swą najmłodszą siostrą. Olga czyniła mi wyrzuty, dlaczego późno przychodzę? O g. 11'30 w nocy wyszedłem od niej i o g. 12-ej autem wróciłem do domu. O powrocie moim wiedzieć musiała służąca, słysząc kroki po schodach. Udałem się na spoczynek, a rano, jak zwykle do pracy.

„WARJAT POSTRZELIŁ SIĘ“.

Popołudniu około g. 3'30 zjawiła się u mnie Olga ze siostrą Ireną. Powiedziały:

— Wiesz Junku, tej nocy ten warjat postrzelił się. Idź do niego.

Zapewniłem je, że tuż po obiedzie pójdę do szpitala wojskowego i odwiedzę Zygmunta.

„JUNKU! CO JA ZROBIŁ!“

Następnie pojechałem do szpitala. Wiedząc o tem, że w takich wypadkach przed przesłuchaniem przez organa wojskowe, nie wolno odwiedzać ofiary zamachu, zapytałem pełniącego służbę kaprala czy była już u Zamorskiego żandarmerja. Odpowiedziano mi, że była. Skierowałem swe kroki do sali, gdzie leżał Zamorski. Przywitał mnie słowami:

— Junku, co ja zrobił, nie wiem czy będę żył.

Jako lekarz rozumiejąc, że głośna rozmowa mogłaby choremu zaszkodzić, mówiłem do niego półszeptem, stwierdziłem ranę w piersiach z boku, a gdy okazał mi swą bluzę, ujrzałem na niej duże osmalenie od prochu. Zapytałem go o powód usiłowanego samobójstwa. Zygmunt wyjaśnił, że nie chciał jechać do Brzeżan.

NIETYLKO MIŁOŚĆ.

Byłem jednak przekonany, że nietylko Brzeżany dały powód, ale i miłość do Irki, oraz przeszkody, jakie mu czyniła jej matka.

„PAŃSKI KUZYN PROSI“.

Odtąd odwiedzałem Zamorskiego częściej. On widocznie musiał w szpitalu przedstawić się jako mój kuzyn, gdyż zawsze telefonowano po mnie: „Pański kuzyn pana prosi“. Słysząc, że Irena z powodu Zamorskiego ma w szkole nieprzyjemności, interwenjowałem u p. Żychowiczowej, oświadczając jej, że jestem lekarzem VIII. gimnazjum, znam pannę Irenę oraz ręczę za jej uczciwość i prawy charakter.

W TYDZIEŃ PO WYPADKU.

W tydzień później zawezwał mnie Zamorski do siebie w „pilnej sprawie“. Przyszedłem. Powiedział mi: „Wiesz — komisarz Konarski był u mnie i twierdzi, że to ty mnie postrzeliłeś. Ja dam ci zaświadczenie, że to nieprawda“. —

Zamorski w mojej obecności napisał wspomniane poświadczenie, które wziąłem, by mieć podstawę do wniesienia przeciw Konarskiemu skargi o oszczerstwo.

ODWIEDZINY PANI EMMY.

Przew.: Przecież Zamorski miał już w pierwszej chwili powiedzieć rodzicom swym o tem, że pan go postrzelił?

Osk.: Jeśli tak, to ja doprawdy rodziców jego nie rozumiem. Bowiem po wypadku raz był u mnie jego ojciec, a matka Zamorskiego, pani Emma odwiedzała mnie przez przeciąg 2—3 tygodni w województwie, prosząc o interwencję u lekarzy, o lekarstwa, pożyczki pieniężne itd.

O KOGO BYŁ ZAZDROSNY?

Państwo Szamborowscy z powodu pani Zamorskiej czynili mi nawet wyrzuty.

Przew.: Czy był pan zazdrosny o stosunek Zamorskiego do Olgi?

Osk.: Bynajmniej, o Zamorskiego nigdy, bo przecież on, niczem nie będąc, nie mógł być moim rywalem. Raczej o kogo innego mogłem być zazdrosny. Mianowicie, lecząc dziecko u państwa Irauchów byłem świadkiem sceny, jak panna Olga całowała się z młodym p. Irauchem, profesorem gimnazjalnym. Ale mimo to nie robiłem Oldze żadnych wytyków.

„ON NIE ŚMIE BYĆ KARANY“.

Lecz minęło to wszystko. Zamorski wyszedł ze szpitala. Byłem z nim raz przez chwilę u Burkera, dokąd zawiodła go ciekawość. Spędzał długie godziny u mnie w domu. Zwolniony z wojska z powodu porażenia nerwu ramieniowego w czerwcu wyjechał do Krynicy. We wrześniu wrócił do Lwowa i zapisał się na Politechnikę. Słysząc, że toczą się w sądzie wojskowym przeciw Zamorskiemu dochodzenia w kierunku samouszkodzenia ciała i zmiany zeznań, powiedziałem państwu Szamborowskim, że może go za to spotkać kara.

Pani Szamborowska odezwała się na to:

— On nie śmie być karany.

ZAPOWIEDZI I PRZYGOTOWANIA. ŚLUBNE.

Stosunek mój do pani Szamborowskiej był wtedy napięty. Na żądanie Olgi w lipcu ub. r. wyszły nasze zapowiedzi. Ślub planowaliśmy zrazu na sierpień, a następnie na wrzesień. Sprawiłem Oldze całą wyprawę w jednym tygodniu, a mianowicie pięć sukienek po 400—500 zł. i bieliznę, które od krawczyni odebrała.

„RZUĆ CHAMOWI BRYLANTAMI W PYSK“

Państwo Szamborowscy zwlekali ze ślubem. Powiedziałem, że w takim razie przestanę na nich łożyć. Pani Szamborowska poczęła mnie wyzywać. Grożono mi też bronią.

Sam broni nigdy nie nosiłem. Przez 6 lat nikt broni u mnie nie widział. Jednak pożyczyłem sobie rewolwer na jeden dzień, by im pokazać, że mam broń.

Idealna PASTA
DO ZĘBÓW 6144
KREM PERŁOWY
Ihnatowicz — Lwów

9-go września ub. r. doszło znów między mną a Szamborowskimi do scysji, w toku której krzyknęła pani Stefa do Olgi: „Rzuć chamowi brylantami w pysk, niech idzie do Burkera“.

Odpierając tę obelgę, odpowiedziałem:

— Tak, w ciągu 6 lat, jak braliście ode mnie pieniądze byłem dobry, teraz łżycie mnie i odsyłacie do Burkera?

STRZAŁ W SUFIT.

Wspomniana obelga dotknęła mnie do żywego. Zamroczony w uniesieniu strzeliłem w sufit. Następnie stanąłem w drzwiach i odezwałem się:

— Bando, wy mnie będziecie obrażać?!

Przew.: Czy nie groził im pan zastrzeleniem?

Osk.: Gdybym ich chciał wystrzelać, to miałem przecież ich wszystkich w jednym kącie.

INTERWENCJA ZAMORSKIEGO.

Świadkiem tej sceny był Zamorski, który dodał od siebie:

— Ja tu jestem i mogę w obronie honoru kobiet wystąpić.

— Najpierw samemu trzeba być honorowym! — odparłem. Pod adresem Ireny żadnej nie rzucałem obelgi.

PRZEPROSINY WOBEC ŚWIADKÓW.

Po tem zajściu bywałem dalej u Szamborowskich, a nawet ustaliliśmy datę ślubu na 24 września. Na drugi dzień spotkałem na ulicy pana Szamborowskiego, który przystąpił do mnie, przeprosił mnie i wycałował się ze mną z dubeltówki. Moment ten widzieli dr. Świtalski, lekarz, i prof. gimn. Lesiewicz, których powołuję na świadków.

STRZAŁY OD WNĘTRZA.

W dniu 18 września ub. r. około 2-ej godz. popołudniu udałem się do Szamborowskich. Zapukałem do drzwi. Usłyszałem 3 strzały od wnętrza. Po chwili padły dalsze dwa. Powiedziałem, że nie pójdę stamtąd, dopóki nie usłyszę, co się stało. Zjawił się policjant i zawołał „Proszę otworzyć!“ Odpowiedziano mu: „Nie otworzę, bo on mnie zastrzeli“. Pokazałem policjantowi, że nie mam przy sobie żadnej broni.

„PRZYKRA FUNKCJA“.

„Nagle zjawiło się sześciu funkcjonarjuszy policyjnych (na telefoniczne wezwanie p. Szamborowskiego). Krzyknęli pod moim adresem: „ręce do góry!“ i obszukali mnie, niczego nie znajdując.

Jeden z policjantów, którego dziecko leczyłem, rzekł: „Przykra funkcja spotkała mnie, panie doktorze, ale trudno, muszę pana aresztować“. Wziąłem auto i pojechałem w towarzystwie Olgi na policję. Nad ranem dowiedziałem się, że przytrzymano mnie pod zarzutem usiłowanego morderstwa na osobie Zamorskiego.

ATMOSFERA SAMOBÓJCZA.

Przew.: Czy ojcu Zamorskiego mówił pan o zamachu samobójczym jego syna?

Osk.: Nie wiem.

Przew.: Obiecał pan interwenjować u generała Popowicza?

Osk.: Możliwe, że dla uspokojenia chłopca wspomniałem, ale interwenjować nie mogłem, zwłaszcza, że nie znam gen. Popowicza.

Przew.: Radził pan Zamorskiemu, aby mówił o samobójstwie?

Osk.: Nie wykluczam, że mówiłem o uwalnianiu przez władze wojskowe niedoszłych samobójców od odpowiedzialności. Zresztą co do atmosfery samobójczej, to jeszcze przed wypadkiem stwarzał ją sam Zamorski, a później nie wiedział, jak z niej wybrnąć.

PYTANIA PROKURATORA.

Prok.: Co pana skłoniło do wzięcia od Zamorskiego poświadczenia o jego samobójstwie.

Osk.: On wystawił mi je dobrowolnie jako podstawę do skargi przeciw kom. Konarskiemu.

Prok.: Kiedy opowiadał pan rodzicom Zamorskiego o poprzednim jego zamachu samobójczym?

Osk.: Po wypadku, bo przedtem adresu ich nie znałem.

Prok.: Zamorski pisał w szpitalu list do Olgi Szamborowskiej?

Osk.: Tak, w mojej obecności i mówił, że Olga jest bardziej tajemnicza i najlepiej wytłumaczy go przed swą matką.

Prok.: Jaki był odstęp czasu pomiędzy jednym a drugim zamachem samobójczym?

Osk.: Kilka dni.

Prok.: Pan twierdzi, że pani Szamborowska odnosiła się ostatnio przed wypadkiem do Zamorskiego wrogo, a przecież zaprosiła go na święta?

Osk.: Zaprosiła, choć nie była dla niego przychylną.

Prok.: Po co wziął pan broń, idąc do Szamborowskich?

Osk.: Mówiłem już, że chciałem ją zmitygować. Groziła mi przecież zastrzeleniem. Wiadomo mi również, że pani Sz. jest bardzo porywczą. Raz nawet rzuciła się z nożem na męża i rozcięła mu rękę, którą ja musiałem zszywać.

Prok.: Dlaczego twierdził pan, że Zamorski był niehonorowy.

Osk.: Bo nie oddał mi długu i wykręcał się od służby w wojsku.

PYTANIA ZASTĘPCY POWÓDZTWA.

Adw. dr. Kaliński: Dlaczego zrazu nie chciał pan iść do szpitala?

Osk.: Pracowałem wtedy od rana, miałem wykłady, 60 pacjentów. Byłem zmęczony, chciałem wpierw zjeść obiad. Pojechałem tam jednak autem, choć nic mnie nie nagliło, bo Zamorski miał przecież w szpitalu lekarską opiekę.

Adw. dr. K.: Pisał pan list do Zamorskiego z wyrzutami z powodu Olgi?

Osk.: Nigdy w życiu, gdyż inaczej musiałbym się dziwić, że Zamorski taki ważny atut dla swej obrony zniszczył.

Dr. K.: Czy pan zdjął plaster z rany Zamorskiego i włożył do niej dwa palce?

Osk.: Jak mogłem włożyć aż dwa palce, skoro kaliber broni, którą postrzelił się Zamorski wynosił 6.35 mm.

PYTANIA OBROŃCY GUERTLERA.

Obr. Gürtler: Jako absolwent filozofji miał pan prawo nauczania w szkołach średnich?

Osk.: Miałem.

Obr.: Pracował pan naukowo?

Osk.: Napisałem szereg naukowych prac lekarskich, które spotkały się z pochlebną oceną krytyki zagranicznej. Starałem się o docenturę na tut. uniwersytecie, ale nie dostałem jej z powodu ostatnich przejść.

Obr.: Na czem oparty był pański stosunek z Zamorskim?

Osk.: Na bywaniu w jednym domu.

Obr.: Brał go pan na jakieś kawalerskie eskapady?

Osk.: Nigdy.

Obr.: Co powie pan o zarzucie, jakoby t siłował pan zaprowadzić Zamorskiego do domu publicznego na Łyczakowie?

Osk.: Nawet nie wiem, czy istnieje na Łyczakowie taka spelunka.

5.400 ZŁ. MIESIĘCZNEGO DOCHODU.

Wotant nadr. Łyczkowski: Jakie były pańskie miesięczne dochody?

Osk.: W szkole pensja 360 zł., w Kasie chorych 700 zł., w sanatorjum Okr. Zw. Kas chorych 600 zł., w województwie 300 zł. prócz dodatków. Prywatna praktyka lekarska przynosiła mi dziennie 120 zł., czyli łącznie miesięcznie miałem 5.400 zł.

W SPRAWIE DALSZYCH ZARZUTÓW.

Następnie przesłuchano oskarżonego odnośnie do reszty zarzutów objętych oskarżeniem.

Dr. Tomaszewski odpiera je w sposób kategoryczny i stara się wykazać, że zarzucone mu zajście z organami egzekucyjnemi w jego mieszkaniu streszczało się w tem, że fantowany za raz zapłacony już weksel adw. dr. Grzeszczyńskiego, opiewający na 300 zł., nie chciał zezwolić na zajęcie dywanu wartości 4000 zł. Co do weksli Holdenmayera, twierdzi, że sam został naciągnięty. Jeszcze gorzej było z nabyciem dóbr Holdenmayera. Zapłacił za nie Holdenmayerowi bezpośrednio przeszło 7 tys. dol. a przez pośredn. Berezowskiego około 4.000 dol. Później w mniemaniu, że chodzi o rozliczenie polubowne, dał się nabrać na sąd polubowny, gdzie wybitną rolę grał adw. Grzeszczyński. Dalej zaskarżył dr. T. wyrok sądu polubownego, a Holdenmayer rewanżując się, skierował sprawę do sądu karnego, obiecując cofnąć skargę, wzamian za umorzenie procesu cywilnego.

Zarzuty dotyczące Berezowskiego osk. dr. T. podtrzymuje.

Wreszcie nie zaprzecza, by Szamborowskim nie groził podenerwowany ich postępowaniem. Ale pogróżek nie miał zamiaru wykonać.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Sprawozdanie z ostatniej chwili podajemy na jednej z następnych stronic.

Tworzenie nowego rządu.

Kto ustąpi? -- Pogłoski o zamiarze utworzenia podsekretarjatu stanu dla spraw mniejszości narodowych.

Warszawa, (j. — telef.). Utworzenie nowego gabinetu p. W. Sławka jest kwestją najbliższych dni. Obsada kilku najważniejszych tek została już ustalona. Między innymi

na czele Min. Sprawiedliwości stanie obecny prokurator Sądu Okr. p. Michałowski, który odegrał wielką rolę w kilku ostatnich sprawach politycznych, znajdujących się przed sądem.

P. min. Car poświęci się pracy w Sejmie, gdzie obejmie stanowisko wicemarszałka.

Ponadto ma być utworzone stanowisko drugiego wiceministra sprawiedliwości. Zdaje się, że obecne konferencje premjera Sławka dotyczą głównie programu pracy, a mniej kwestyj personalnych. To ostatnie bowiem już w dość dużym zakresie są najprawdopodobniej ustalone.

Jak informują ze strony sanacji, rozmowy p. premjera Sławka nie wyszły dotychczas poza krąg członków dotychczasowego gabinetu. Dzień wczorajszy rozpoczął p. Sławek długą rozmową z płk. Szeclem, szefem gabinetu premjera, a następnie odbywał inne konferencje polityczne. Dotychczas odbył konferencje z ministrami: Carem, Czerwińskim, Kwiatkowskim i Prystorem. Mimo, że lista gabinetu ma być lada dzień przedstawiona P. Prezydentowi, w kołach polity-

Największa artystka, słynna Chinka **ANNA MAY WONG** przywita szan. publiczność **w języku polskim** w najnowszym — najwspanialszym 48091 rosyjskim filmie p. t.

HAI TANG

Czarowne rosyjskie melodje, przepiękna muzyka — nadzwyczajna gra i niezwykła reżyserja.

cznych panuje dezorjentacja. Nawet pogłoski są jałowe. Wciąż powtarzają się w rozmaitych odmianach znane powszechnie wersje na temat obsady kilku ministerstw i podsekretarjatów stanu. Nowością jest pogłoska o istniejącym jakoby zamiarze

utworzenia podsekretarjatu stanu dla spraw mniejszości narodowych przy prezydjum Rady ministrów. Opowiadano, iż p. Sławek konferował z posłem Rosmarinem, który jakoby miał otrzymać jakąś misję w porozumieniu z innemi mniejszościami narodowemi.

Pogłoska na ten temat jest mało prawdopodobna, a z kół syjonistycznych zapewniają, że nikt nie zwracał się do p. Rosmarina z propozycjami tego rodzaju.

Nastroje przesileniowe są wogóle bardzo słabe, a zainteresowanie ogółu bierne. Wobec tego, że opozycja straciła na znaczeniu i niema już teraz najmniejszej możliwości wpływania na skład rządu,

przesilenie staje się niejako sprawą wewnętrzną odłamu rządowego.

Opozycja interesuje się składem gabinetu przedewszystkiem dlatego, że będzie on zewnętrznym wyrazem wewnętrznej ewolucji w łonie bloku rządowego.

Duże zainteresowanie budzi natomiast **zamiar marsz. Piłsudskiego udania się w podróż odpoczynkową zagranicę.** Jaką miejscowość wybierze p. marszałek, nie wiadomo. Paszporty zagraniczne dla niego i otoczenia, tj. dla lekarza dra Wojczyńskiego, majora Głobisza, kpt. Próchnickiego oraz sierżanta Wójcika są już zawizowane w ambasadzie francuskiej i włoskiej. Pozatem, że marsz. Piłsudski ma wyjechać na południe, nic nie wiadomo. Przypuszczają, że wyjedzie on raczej do Włoch, niż do Francji. W prasie prowincjonalnej ukazała się pogłoska, jakoby ten wyjazd miał nosić charakter jakiejś misji politycznej i że marsz. Piłsudski ma odbyć rozmaite rozmowy na terenie zagranicznym. Doniesienie to jednak nie posiada narazie poważniejszych podstaw.

KIEDY NASTĄPI OTWARCIE SEJMU?

Termin posiedzenia sejmowego nie jest jeszcze oznaczony. Ponieważ dzisiaj wraca w godzinach rannych do Warszawy p. Prezydent Rzpltej, przeto ogólnie spodziewają się, że dekret o otwarciu sesji Sejmu i Senatu ukaże się już w dniu dzisiejszym. W gmachu sejmowym prowadzone są już prace przygotowawcze. Klub BB. zajął już lokale szeregu klubów na I. piętrze. Klub Narodowy zajął lokal klubu PPS., zaś socjaliści przeprowadzili się do klubu ukraińskiego. Kluby włościańskie przeniesiono również do innych lokali.

Chcą zniżyć zarobki górnicze!

Czy nie byłoby lepiej i sprawiedliwiej obniżyć olbrzymie pobory różnym dyrektorom?

Warszawa. (j. — telef.) Związek pracodawców na Górnym Śląsku z dziedziny przemysłu górniczo-hutniczego w Katowicach wystosował pismo do Centralnego Zw. górników w Polsce wypowiadające z dniem 31 bm. obowiązującą umowę w górnictwie węglowem, kamiennem i kruszczowem. Podobno pracodawcy będą się domagali zniżki i tak już słabych zarobków górniczych, pogorszonych jeszcze przez tzw. świętówki, tj. dni wolne od pracy. Ze strony robotników oczekiwana jest walka o utrzymanie płac na dawnym poziomie.

Francja grozi Sowjetom

zerwaniem stosunków dyplomatycznych.

Warszawa. (j. — telef.) Ambasador francuski w Moskwie otrzymał rozkaz od swego rządu, aby zaprotestował w demarche politycznem przeciwko niesłusznym i niczem nieuzasadnionym zarzutom, skierowanym w procesach prowadzonych przed sądami sowjeckimi przeciw Poincaremu, Briandowi i generalnemu sztabowi francuskiemu. Ambasador francuski zwrócił wczoraj popołudniu Radzie komisarzy ludowych, a zwłaszcza komisarzowi spraw zagranicznych uwagę na fakt, który już dawno powinien być znany reprezentantom rządu sowjeckiego, że wszystkie dokumenty, dotyczące sztabu francuskiego i udziału francuskich mężów stanu w jakichkolwiek akcjach na terenie Unji sowjeckiej, są sfałszowane. Ambasador francuski zażądał **ażeby w najbliższym czasie rząd sowjecki wyraził swoje ubolewanie i wyjaśnił kwestję zarzutów antyfrancuskich.**

Rząd francuski zastrzega sobie dalsze kroki w razie niewystarczającej odpowiedzi sowjeckiej.

Wczoraj obiegały w Moskwie sensacyjne wiadomości, jakoby ambasador francuski zażądał natychmiastowych wyjaśnień w sprawie zarzutów przeciwko Francji podczas procesów sowjeckich i jakoby Francja zagroziła natychmiastowem zerwaniem stosunków politycznych i odwołaniem personalu ambasady francuskiej w Moskwie.

Dekrety o doniosłem znaczeniu.

Naprawa gospodarki i finansów Niemiec.

Warszawa (j. — telef.) „Ekspress Poranny“ donosi z Berlina, że prace rządu Rzeszy w dziale naprawy gospodarki i finansów republiki zostały uwieńczone wczoraj podpisaniem przez prezydenta Hindenburga dekretu, który z pominięciem parlamentu wprowadza w życie na podstawie art. 48 konstytucji odpowiednie ustawy. Opublikowany on został w dniu dzisiejszym w dzienniku ustaw. Dekret składa się z następujących 9 części: 1) zmiana dekretu z dnia 26 lipca 1930, 2) zabezpieczenie wykonania budżetu. 3) uproszczenie ordynacji podatkowej. 4) obniżenie podatków bezpośrednich i pośrednich, 5) wyrównanie budżetu, 6) sprawa banków Rzeszy: rentowego i dyskontowego, 7) zagadnienie mieszkaniowe. 8) ochrona rolnictwa i produkcji krajowej, 9) uproszczenia oraz oszczędności w dziedzinie ubezpieczeń.

Dekrety te zawierają szereg zarządzeń o doniosłem znaczeniu. Postanowienia, których przyjęcie wywołałoby zmianę przepisów konstytucji, zostały wyeliminowane. Największe znaczenie mają postanowienia zmierzające do ochrony rolnictwa i produkcji krajowej. W części piątej dekretu mieści się zarządzenie znacznej redukcji płac urzędniczych, co w poprzednim parlamencie było nie do przeprowadzenia, w obecnym zaś Reichstagu zdoła z pewnością uzyskać wymaganą większość. Projekt tych ustaw przedłożył wczoraj prezydentowi Hindenburgowi na dłuższej audjencji kanclerz Brüning. Prezydent Rzeszy, wysłuchawszy tego sprawozdania, wyraził podziękowanie członkom rządu za dokonanie dzieła w kierunku zabezpieczenia gospodarki i finansów.

Jednocześnie donoszą z Berlina, że Związek pracodawców handlu detalicznego w Berlinie, do którego należą również właściciele wielkich domów towarowych wypowiedział związkom pracowniczym dotychczasową umowę taryfową z dniem 31 grudnia. Celem tego kroku jest obniżenie płac taryfowych. Krok ten dotyka ok. 40.000 pracowników.

Prowokacyjne żądania Stahlheimu.

Katowice. (PAT.) Ubiegłej soboty odbyło się w Zabrzu na Śląsku Opolskim zebranie Stahlhelmu, na którem wysunięto następujące żądania:

1) uzbrojenia narodu niemieckiego i utworzenia na Śląsku Opolskim t. zw. Selbstschutzu;

2) zmiany dotychczasowej polityki mniejszościowej państwa pruskiego;

3) wniesienia do sejmu pruskiego ustawy o polskiem szkolnictwie mniejszościowem;

4) wydania zakazu osiedlania się Polaków w Niemczech;

5) skreślenie subwencji na szkolnictwo polskie w Niemczech;

6) wprowadzenia ostrej cenzury prasowej dla polskich dzienników na Śląsku Opolskim,

7) zniesienia polskich nazw miejscowości na Śląsku Opolskim;

8) zwrotu „zagrabionych przez Polskę obszarów niemieckich“.

WPanu Dr. Eugenjuszowi TRZEŚNIOWSKIEMU, w Szczercu, za nadzwyczaj troskliwą, sumienną opiekę i wyleczenie naszych dziatek z płonicy, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

47946 **M. Willmanowie.**

NARADY W SPRAWIE RACJONALIZACJI PRODUKCJI.

Warszawa. (PAT.) W dn. 1 grudnia odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem min. Kwiatkowskiego pierwsza z zainicjonowanych przed kilku tygodniami konferencja w sprawie racjonalizacji produkcji i kosztów własnych, a w szczególności w zakresie kosztów ogólnych handlowych i organizacyjnych. Dotyczyła ona przemysłu hutniczego i żelaznego.

W konferencji tej wzięli udział ministrowie Komunikacji oraz Pracy i Opieki Społecznej, wyżsi urzędnicy ministerstw gospodarczych i przedstawiciele przemysłu hutniczego.

Minister, zagajając konferencję, zaznaczył m. in., że celem jej jest omówienie nietylko tego, co Rząd ma zrobić dla hutnictwa, lecz również tego, co samo hutnictwo powinno uczynić, aby stworzyć odpowiednie warunki dla rozwoju tej jednej z najważniejszych gałęzi produkcji krajowej.

Następnie inż. Horoszewski, zastępca dyrektora Departamentu górniczego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, wygłosił referat, charakteryzujący sytuację hutnictwa żelaznego w chwili obecnej. Po referacie rozwinęła się dyskusja.

WYBICIE SZYB.

Warszawa (j. — telef.) Ubiegłej nocy w Wielkich Strzelcach na Śląsku niemieckim w nowowybudowanym gmachu Polskiego Banku Ludowego wybito szyby, przyczem jedno okno zostało całkiem zniszczone. Sprawcami są miejscowi nacjonal - socjaliści.

Dziś Premjera w APOLLO

Coś, czego jeszcze nie było! Najnowszy trjumf filmu dźwiękow. — Urocza MARY GLORY i LUIS TRENKER — w 100% śpiewno-dźwiękowym filmie pt.

SYN BIAŁYCH GÓR (Trzech djabłów z Matterhorn). — 6142

Wzrusz. dramat miłosny na tle wspan. krajobrazów alpej. Pocz. o 3, 5·15, 7·20 i 9·30

Wyrok w procesie toruńskim.

Skazanie uczestników demonstracyj Centrolewu.

Warszawa. (j. — telef.). Wczoraj w drugim dniu rozprawy w procesie przeciwko uczestnikom demonstracyj Centrolewu z 14. września w Toruniu, podczas których, jak wiadomo, odniosło rany od strzałów rewolwerowych dwóch posterunkowych, a pobity został ciężko starosta grodzki Staniszewski, o godz. 9 rano przystąpiono do przesłuchania świadków, co trwało do południa. Następnie przemówienie oskarżycielskie wygłosił podprokurator Pieńkowski, domagając się dla wszystkich oskarżonych surowej kary. Następnie przemawiali obrońcy oskarżonych. Późnym wieczorem zapadł wyrok, mocą którego Kazimierz Rusinek, Franciszek Dinz i Wiktor Górski skazani zostali po 6 miesięcy więzienia, każdy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, przyczem Rusinkowi sąd zawiesił karę na trzy lata. Ignacy Nadarzyński skazany został na dwa lata ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Franciszek Kopyściński i Fran. Filipski skazani zostali na 4 lata ciężkiego więzienia, każdy z zaliczeniem aresztu tymczasowego. Władysław Dębski skazany został na 6 miesięcy więzienia, Ignacy Klein na 9 miesięcy, Ignacy Blub na 2 lata i Jan Kublewski na 6 miesięcy, Franciszek Grajewski na 6 mies., przyczem wszystkim zaliczono areszt śledczy.

Pozostali oskarżeni w liczbie sześciu, wśród nich red. Józef Kanarowski, uzyskali wyrok uniewinniający.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Drugi dzień procesu Dra Tomaszewskiego

(K. D.) Po podjęciu dzisiejszego dnia rozprawy począł oskarżonego indagować prokurator w kwestji Holdenmayera i Berezowskiego oraz otrzymywanych od nich potwierdzeń na wypłacone im kwoty tytułem należytości za majątek ziemski. Osk. wyjaśnił, że Berezowski czasem dawał potwierdzenia a czasem nie. Co do Holdenmayera, to osk. płacił mu zrazu bez potwierdzeń, mając do niego nieograniczone zaufanie. Dopiero pod koniec brał osk. i od niego potwierdzenia, chcąc się zorjentować ile wypłacił.

Berezowskiemu wypłacał oskarżony gotówką ze względu na to, że Holdenmayer mówił o nim w superlatywach.

Rozprawa trwa dalej.

(Do sprawozdania naszego z pierwszego dnia procesu wkradła się pewna nieścisłość odnośnie do momentu aresztowania osk. dra Tomaszewskiego. Mianowicie dr. Tomaszewski stwierdził we wczorajszych swych zeznaniach, że aresztowany został w domu państwa Szamborowskich nazajutrz po owej strzelaninie od wnętrza ku drzwiom, do których pukał. Bowiem w dniu strzelaniny Szamborowski przeprosił dra Tomaszewskiego, a dopiero na drugi dzień, gdy ten niczego nie przeczuwając spokojnie rozmawiał z Olgą — Szamborowski zatelefonował na policję, skąd przybyło 6 funkcjonarjuszy, którzy dra Tomaszewskiego aresztowali).

Rozsądny głos.

Warszawa. (j. — telef.). Wobec kampanji antypolskiej, podjętej na terenie niemieckich związków sportowych, zasługuje na podkreślenie rozsądne stanowisko, które zajął wschodnio - pruski związek sportowy. Związek ten ogłosił w prasie oświadczenie, w którem stwierdza, że sportowcy niemieccy nie mieszają się do polityki, a sportowców polskich nie wolno porównywać z awanturnikami, których nie brak w każdym kraju. Sportowcy polscy — stwierdza Związek — są najmilszymi kolegami i najlepszymi graczami i zawsze bardzo życzliwie i gościnnie przyjmowali sportowców niemieckich w Polsce.

Czy Witos przyjmie mandat poselski?

Warszawa. (j. — telef.). Według doniesień z Krakowa Wincenty Witos nie zamierza bynajmniej zrezygnować ze stanowiska kierownika „Piasta", nawet gdyby zrzekł się mandatu. Pozostanie on najprawdopodobniej prezesem stronnictwa, a kwestja zachowania mandatu poselskiego rozstrzygnie się ostatecznie w dniach najbliższych.

Zamach na Trockiego.

Warszawa. (j. — telef.). Z Oslo donoszą, że w piątek wieczór przybył tam Trocki i zamieszkał w Grande Hotelu gdzie zameldował się pod swojem prawdziwem nazwiskiem dr. Bronstejn. Na niemiecki pociąg pośpieszny, którym Trocki jechał Berlina do Oslo, dokonano koło Prenzlau w nocy ze środy na czwartek zamachu.

Trocki oraz jego sekretarz odmawiają przyjęcia dziennikarzy i udzielenia jakichkolwiek informacyj.

Defraudanta z Otwocka, uwięziono pod Przemyślem.

Przemyśl, w listopadzie.

(m) Niejaki Władysław Defus, zatrudniony jako woźny urzędu pocztowego w Otwocku, miejscowości klimatycznej opodal Warszawy, popełnił tam defraudację kwoty około zł. 1500. Defus, który pochodzi z Przemyśla, a ma rodzinę swoją w Krównikach, wsi w powiecie przemyskim, sprzeniewierzał pieniądze, przeznaczone dla letników, zamieszkałych podczas sezonu w Otwocku w ten sposób, że fałszował podpisy adresatów na przekazach pieniężnych, odnośną zaś gotówkę sobie zabierał. Dopiero reklamacje poszkodowanych naprowadziły na ślad sprzeniewierzeń, zawinionych przez Defusa.

Widząc się zdemaskowanym Defus nie zgłosił się więcej do służby i nagle znikł z Otwocka, ukrywając się od dłuższego czasu przed zarządzonym pościgiem. Onegdaj jednak udało się wykryć jego kryjówkę w Krównikach, gdzie przebywał w największej tajemnicy w domu swej żony. Został on aresztowany i odstawiony do dyspozycji więzienia śledczego.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 2. grudnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8·90 zł.

S. † R.

HELENA NAHLIKOWA

wdowa po radcy sądowym

zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła we Lwowie dnia 1. grudnia 1930. 48112

Pogrzeb odbędzie się 3. grudnia 1930 r., o godz. 15-ej, z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego na cmentarz Łyczakowski, o czem zawiadamia pozostała **RODZINA.**

Film a nowoczesna fotografja.

W ślad za rozwojem techniki filmowej, kroczy sztuka fotograficzna. Obrazy pełne siły i życia, które dotychczas jeno film dostarczał wzrokowi naszemu, widzimy teraz na zdjęciach fotograficznych. Twarze do złudzenia żywo otrzymywane do dziś jedynie na ekranie, spotykamy obecnie i na fotografji, wykonanej przy blasku reflektorów najnowszego typu, których umiejętne zastosowanie daje zdjęcie nie ustępujące w niczem obrazowi filmowemu. Zaledwie znikoma ilość fotografów w Polsce zdaje sobie sprawę z wagi, jaką wywierają efekta świetlne na rezultat fotografji. Atelier fotograficzne „Venus" po wieloletnich doświadczeniach i niestrudzonych wysiłkach, postawiwszy sobie za warunek połączenie fotografji z filmem, wzięło rozbrat z rzemieślnictwem i zdołało doprowadzić fotografję do wyżyn sztuki i artyzmu. Studja uzupełnione zagranicą i ścisłe wzorowanie się na pierwszorzędnych atelier fotogr., oraz wytwórniach filmowych, dopomogło wymienionej firmie w dużej mierze do uzyskania obecnych wyników. Kto dziś reflektuje na fotografje wykonane z prawdziwym artyzmem, kto chce widzieć jakby wyglądał w ramach srebrnego ekranu, niechaj fotografuje się w atelier „Venus" zaopatrzonemu teraz po przeniesieniu się do nowo urządzonego lokalu przy ulicy Akademickiej l. 24, telef. 38—05 w parterze, w najświetniejsze urządzenia świetlne i środki techniczne, których rezultatem jest fotografja a la Fotosfilm. 9281

z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d.) **ŚMIAŁY RABUNEK.** W restauracji Biegeleisena przy ul. Na Błonie funkcjonarjusze kolejowi Jan Olbert i N. Żarczek, oraz inni znajomi ich grali w karty. W czasie tej gry Olbert położył obok siebie portfel, zawierający 276 zł. Wówczas Żarczek porwał portfel i wybiegł z lokalu, uciekając w kierunku ul. Króla Leszczyńskiego. Olbert począł ścigać Żarczka, a gdy zdołał go dopaść, Żarczek krzyknął do niego: „Ustąp się bo cię zabiję!" i sięgnął prawą ręką do kieszeni prawdopodobnie po rewolwer. Wobec tego Olbert cofnął się, zaś Żarczek w towarzystwie jakichś trzech osobników udał się w kierunku ul. Janowskiej.

(d.) **NARZECZONY BIJE.** Piotr Olejnik, narzeczony Magdaleny Kluk, zamieszkałej przy ul. Leona Sapiehy l. 49, przyszedł do jej mieszkania i dotkliwie ją pobił, jakkolwiek jest ona w stanie odmiennym. Klukówna na skargę udała się do szóstego komisarjatu przy ul. Łąckiego. W czasie zeznań dostała ona silnego krwotoku, wobec czego zawezwano Pogotowie ratunkowe, które odwiozło ją do szpitala państwowego.

(d.) **DWA WŁAMANIA.** Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Salki Frym przy ul. Szumlańskich l. 17, gdzie rozbili szafy, z których zabrali wiele bielizny i w gotówce 800 zł. Inni sprawcy włamali się do mieszkania Andrzeja Schindlera przy ul. Kubasiewicza l. 1, z którego skradli garderobę wart. 1.500 zł

Jeszcze parę dni w Klnie „LEW“

POTĘŻNY DRAMAT NAMIĘTNOŚCI LUDZKICH 48083

„Na ławie hańby“

oraz DOSKONAŁA REWJA DZIECI.

Co przypomni sobie Liga Narodów

po przeczytaniu memorjału niemieckiego.

Paryż. (PAT.). W dzienniku „La Victoire“ ukazał się dłuższy artykuł George'a Biennaime o proteście niemieckim, zgłoszonym do Ligi Narodów z powodu zajść na Górnym Śląsku.

Co pomyśli Liga Narodów — zapytuje francuski dziennikarz — o tym olbrzymim memorjale, zaimprowizowanym naprędce, który złożyli Niemcy w sprawie wyborów na G. Śląsku, gdzie Niemców poturbowali nieco Polacy, gdy jednocześnie Polaków mordowali Niemcy?

Owa poczciwa Liga Narodów, która na szczęście czerpie swe wiadomości nietylko ze źródeł niemieckich, pomyśli ona oczywiście, że podpalacz, spiesząc z okrzykiem „gore“ chce wprowadzić w błąd swe otoczenie.

Przypomni ona sobie tych Polaków, zamordowanych niedawno na granicy pruskiej przez Niemców, przypomni ona sobie i te gwałty, których ofiarą padli w roku ubiegłym artyści polscy, mężczyźni i kobiety, w czasie występów na Górnym Śląsku niemieckim, wcale nie w okresie szału i gorączki wyborczej, lecz w pogodnym i cichym dniu niedzielnym, pomyśli ona o polskim komisarzu policji Sznapce, który otrzymał 18 pchnięć nożami i zmarł z braku pomocy lekarskiej, której odmówił mu lekarz niemiecki.

Wówczas — oświadcza autor artykułu — będzie ona miała może odwagę powiedzieć, że ognisko, które wywołuje całą tę kampanję, znajduje się w Niemczech, a nie w Polsce!

Bandycki napad

na pograniczu polsko-niemieckiem.

Białystok. (PAT.). Wczoraj popołudniu na szosie Kolno - Grajewo na jadących furmanką Bronisława Karszewskiego, kierownika szkoły powszechnej, jego żonę, sekretarza gminnego Kaczyńska, napadło dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy po oddaniu strzałów do jadących, zrabowali napadniętym przeszło 3.000 złotych, przeznaczonych na wypłaty, poczem zbiegli w kierunku granicy niemieckiej. Strzałami bandytów zostały zabite Karszewska i Kaczyńska, zaś Karszewski został ciężko ranny. Zaalarmowana straż graniczna natknęła się na bandytów i zaczęła ich ostrzeliwać. W strzelaninie tej został ciężko ranny jeden z bandytów, którego jednak towarzysze zdołali przenieść przez granicę. Dalszy pościg za bandytami w porozumieniu z władzami niemieckimi trwa.

CHCĄ ZNIEMCZYĆ POLSKIE NAZWISKA.

Katowice. (PAT.) Ze Śląska Opolskiego donoszą, że równolegle z akcją niemieckiej prasy nacjonalistycznej, zmierzającą do zmiany polskich nazw miejscowości na Śląsku Opolskim, prowadzi ta prasa intensywną kampanję celem zniemczenia polskich nazwisk rodowych. Nacjonalistyczny dziennik opolski „Oberschl. Tageszeitung“ zwraca się z apelem do władz niemieckich, aby ułatwiły procedurę dotyczącą zmiany nazwisk.

ŚMIERĆ W CYRKU.

Warszawa (j. — telef.) Podczas wczorajszej premjery w cyrku warszawskim artysta clown Ryszard Ripot, który występował z 40 tresowanemi zwierzętami, wyszedł na arenę i podczas popisu padł na piasek. Początkowo sądzono, iż jest to jego trick należący do występu, później jednak zauważono, że stracił przytomność. Artystę przeniesiono z areny do garderoby, gdzie lekarz stwierdził skon na anewryzm serca. Ripot liczył przeszło 60 lat.

Kronika bieżąca.

3 GRUDNIA — **ŚRODA**

rz. kat.: Franciszka;
gr. kat.: 20 Hryhoryja.

Temperatura w dniu 2 grudnia o godz. 8-mej rano: + 9° C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Wtorek, g. 7'30: „Borys Godunow“
Środa: g. 7'30: „Kordjan“.
Czwartek, g. 7'30: „Aida“

TEATR MAŁY.

Codziennie aż do odwołania g. 7'30. „Perfumy mojej żony“.

TEATR „ROZMAITOŚCI“.

(Gmach Domu Narodn. — ul. Rutowskiego 22).

Wtorek, g. 7'30: „Dorota Angermann“.
Środa, g. 7'30: „Dzwony z Corneville“.
Czwartek, g. 7'30: „Dorota Angermann“.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Środa, 3. grudnia: V. Mistrzowski Koncert abonamentowy. MAURYCY ROSENTHAL, pianista.
Piątek, 5. grudnia: VII. Mistrzowski Koncert abonamentowy. TRIO POŹNIAKA. 6031

TEATR NOWOŚCI.

Codziennie o godz. 7.30 w. „Opiekuj się Amelją“.

Dekoracje wnętrz wykonała firma WANK plac Marjacki 5, I. piętro. 6092

Dobrze prezentująca się panienka, zgrabna, tańcząca, znajdzie wieczorne zajęcie — **Instytut tańców „STEN“, Grodzickich 2.** Zgłosz. 6—8 w. 48929

BAGATELA

JEDYNY REPREZENTACYJNY LOKAL ROZRYWKOWY LWOWA.

Dziś Premiera NOWEGO ATRAKCYJNEGO PROGRAMU ze słynnym **RYCZALDINIM** na czele.

Początek o godz. 10 wiecz.

W niedziele i święta FIVE O'CLOCKI z pełnym programem. — Początek o godz. 5 pop.
Ceny zniżone 48082

KINOTEATRY.

CHIMERA: Baśń o miłości.
FATAMORGANA: Skrzydlata flota.
OAZA: Księżna Masza (z chórem rosyj.)
PAN: Nibelungi.
SPLENDIT: Chata wuja Toma.
STYLOWY: Dzielny wojak Szwejk, oraz Grzeszna miłość.
UCIECHA: Postrach złoczyńców, oraz Hipek i Lopek.

KINOTEATRY DŹWIĘKOWE.

APOLLO: Syn białych gór.
CASINO: Porucznik Armand (Novarro)
GRAŻYNA: Poganin (Ramon Novaro).
KOPERNIK: Parada Paramountu (w języku polskim).
LEW: Na ławie hańby.
MARYSIEŃKA: Parada Paramountu (w języku polskim).
PALACE: Niebezpieczny romans.
PASAŻ: Zdrajca z zachodu.
RAJ: Trubadurzy New Yorku.

Kursy tańców dla inteligencji po cenach zniżonych. Wpisy od 6-8. — **INSTYTUT TAŃCÓW „STEN“ Grodzickich 2.** 4775

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. na bieżący tydzień: We czwartek dnia 4 grudnia br. — Początek o godz. 20-tej Wieczór pieśni Zofji Drexler - Pasławskiej. Szczegóły w programach. — Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna.

W TEATRZE WIELKIM dzisiejsze widowisko, zakupione na Schronisko dla bezdomnych, wypełni „Borys Godunow“. W środę „Kordjan“ Słowackiego w oryginalnej realizacji reżyserskiej L. Schillera. Dyrekcja teatru udziela młodzieży szkolnej daleko idących zniżek, po które należy się zgłaszać w sekretarjacie Teatru Wielkiego. Czwartkowy wieczór wypełni „Aida“ Verdi'ego.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś „Dorota Angerman“ Hauptmanna z p. Kuncewiczówną w roli tytułowej. W środę „Dzwony z Corneville“.

TEATRR MAŁY codziennie rozbrzmiewa śmiechem na arcywesołej komedji Leuza „Perfumy mojej żony“, granej doskonale przez cały zespół z pp. Grywińską i Zniczem na czele.

W TEATRZE NOWOŚCI „Opiekuj się Amelją“, pełna zabawnych sytuacyj i komicznych typów farsa Jerzego Feydeau, wywołuje co wieczór huragany śmiechu i burzę oklasków, które zbierają przedewszystkiem M. Tatrzański, L. Czarnowski, H. Czarnowska, E. Czajkowska. Gustowne dekoracje Z. Balka dopełniają całości. Ceny bez konkurencji niskie. Zniżki ważne bez żadnych ograniczeń.

(d.). **WIADOMOŚCI OSOBISTE.** Prymarjusz szpitala państwowego we Lwowie, docent Uniwersytetu, dr. Stanisław Laskownicki, wyjechał w celach naukowych na kilka tygodni zagranicę.

BŁP. WILHELM TEITELBAUM. Dnia 1 grudnia br. zmarł we Lwowie emer. dyrektor Zakładu sierót izr. Gminy wyznaniowej blp. W. Teitelbaum w 68 roku życia. Zmarły przez prawie ćwierć wieku był ojcem i opiekunem rzeszy sierót, powierzonych Jego pieczy. Szczery żal szerokich sfer miasta i Jego wychowanków towarzyszy śmierci zasłużonego obywatela. Cześć Jego pamięci!

WSTRZYMANIE KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ. Z powodu przebudowy odcinka drogi państwowej Nr. 8 od Opulska (6 km. od Sokala) (do Sokala 1 km. od miasta) na skrzyżowaniu z koleją Sokal — Włodzimierz Wołyński zostaje wstrzymana komunikacja samochodowa do 7 grudnia b. r.

POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE W środę 3 rudnia odczyt p. inż. Maryniarczy

ka z Katowic pt.: „O górnośląskim wodociągu“. Początek o godz. 18.30. Goście mile widziani. Odczyt odbędzie się w sali Tow. Politechnicznego przy ulicy Zimorowicza 9.

STAŁE KURSA TAŃCÓW 6147
w Tow. im. Tad. Kościuszki (Wronowska 4, I. p.) pod art. kier. **P. Wacława Zwolińskiego,** baletmistrza Teatrów miejsk. Wpisy codziennie od 6—8 wiecz. Początek każdego kursu 1. i 15. w miesiącu.

VII. MISTRZOWSKI KONCERT ABONAMENTOWY z udziałem Tria Poźniaka odbędzie się w piątek 5 bm. Zespół ten uchodzi zagranicą za najwybitniejsze zrzeszenie Kameralne tego typu. Olśniewający temperament wykonawców wprowadza słuchaczy w atmosferę szczerego zachwytu. Trio Poźniaka fascynuje publiczność nietylko pięknością tonu, wyczarowanego przez grających, lecz również jasnością frazy, przejrzystością wykonania i śmiałością deklamacji. 6141

Z MUZYKI. Maurycy Rosenthal, który przed 3 dniami wykonaniem koncertu Chopina w filharmonji berlińskiej odniósł olbrzymi sukces, wystąpi jutro we środę na estradzie lwowskiej. Słynny wirtuoz wykona bogaty program z sonatą H-moll Chopina na czele.

STOWARZ. „SKAŁA“ ul. Mickiewicza l. 28, I. p., zawiadamia swych członków i sympatyków, że lekcje tańców odbywają się we wtorki, czwartki i soboty pod kierownictwem p. H. Brysiowej. Dla młodzieży szkolnej kółka zamknięte. Opłata zniżona. W każdą niedzielę **komplet taneczny,** początek o godzinie 5-tej popołudniu.

Z PERSJI POWRÓCIŁ i na ogólne żądanie pań i panów prowadzi ostatnie kursa dywanów oryginalnych perskich (na ramach) oraz smyrneńskich znany twórca przemysłu dywanowego w Polsce pan Karol Litwinowicz. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, których w Polsce przemysł stwarzamy, całość kursu 14-dniowego po 2 godziny dziennie tylko 10 zł. Zaznaczam, iż kursa we Lwowie prowadzone będą włącznie tylko do 20 grudnia, przeto kursa obecne są ostatnie. Początek kursu w dniach 2 i 3 grudnia. Wpisy oraz informacje w dniach przed rozpoczęciem kursu od 10 do 14 i od 16 do 20 w firmie „Orientpers“ Lwów, Zyblikiewicza 18. 47724

(d.). **ARESZTOWANIA.** Do aresztów policyjnych dostali się: Włodzimierz Drozdowski (ul. Bartosza Głowackiego l. 11) i Grzegorz Getz z Kleparowa, za opilstwo i awanturę na ul. Grodzickich; Kazimierz Kozak, bez zajęcia i Jakób Askenazy, lat 28 z Zamarstynowa, za włóczęgostwo; Tadeusz Ciastoń (ul. Józefata l. 12) za opilstwo, awanturę i wybicie szyb w mieszkaniu Józefa Waśkowa; oraz Zofja Andrusiewicz, lat 41 i Anna Kozak, lat 28, prostytutki, za bójkę w nocy na ulicy Słowackiego.

Król Pończoch
ŻÓŁKIEWSKA 1. 6103 **SENZACYJNE CENY.**

(d.). **KRADZIEŻE.** Policja wczoraj aresztowała: Franciszka Kisalę i Józefa Kunysza, liczących po 21 lat, bez zajęcia, za kradzież na szkodę Wojciecha Zwolińskiego przy ulicy Jabłonowskich l. 36; Salamona Mellera bez zajęcia, za kradzież mieszkaniową, popełnioną na szkodę Wasyla Łączyny i Aleksandra Fensia przy ul. Starozakonnej l. 3, oraz Michała Purskiego, liczącego 30 lat, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, poszukiwanego za kradzież

„Venus“ atelier fotograf. z okazji przeniesienia na ul. Akademicką 24 w parterze. Tel. 38-08 obdarza każdego fotografującego się przez miesiąc grudzień pięknemi podarkami. 47453

(d.). **ZNALEZIONO.** W piątym komisarjacie policyjnym przy ul. Jachowicza zdeponowali: przodownik Nykiel szal męski koloru popielatego, znaleziony na placu św. Ducha, a star. posterunkowy Jaska płaszcz męski, płaszcz damski, spodnie i sukienkę, porzucone w czasie pościgu na Wałach gubernatorskich przez jakiegoś złodzieja. — W szóstym komisarjacie przy ulicy Łąckiego zdeponowali: Moses Seeman dokument wojskowy Lipy Teppera z Cieszanowa, a Kazimierz Jakubowski rękawiczkę skórzaną koloru żółtego.

Już wkrótce w KINIE „LEW“
Największa sensacja kinematografji dźwiękowej. — Olbrzymia katastrofa największego sterowca podczas wyprawy do bieguna. Dramat w 14 akt. pt.
ZAGINIONY STEROWIEC
W gł. roli: Ricardo Cortez, Wirginja Walli, Convay Pearle — Film wykonany wielkim kosztem przy zastosowaniu najnowszych wynalazków lotnictwa i kinematografji. 48084

Urzędnik skarbowy zastrzelił dozorcę domu na Zielonem we Lwowie.

(d.). Szczegółowe sprawozdanie z tragicznego zajścia w realności przy ul. Sierpowej l. 14, w czasie którego st. kontroler Izby skarbowej Mieczysław Łącki, zamieszkały przy ulicy Arciszewskiego l. 8, zastrzelił niewinnego człowieka, dozorcę domu Józefa Dawida, podaliśmy w czorajszym numerze „Wieku Nowego“ Obecnie na powyżej zamieszczonem zdjęciu fotograficznem widzimy zwłoki śp. zastrzelonego Dawida, złożone na łóżku w jego mieszkaniu. Śp. Dawid był ubrany w czarne marynarkowe ubranie i wybierał się na mszę św. do kościoła, w czasie czego zaskoczyła go nieoczekiwana śmierć z ręki Łąckiego, człowieka umysłowo zboczonego. (Fotogr. red. Daniluk).

Tragiczna kłótnia sąsiedzka na Kleparowie.

Surowy wyrok Trybunału.

(K. D.) W jednej z kamienic przy ulicy Lwowskiej na Kleparowie mieszkają: Katarzyna Królikowska ze swą córką Janiną i jej kochankiem Franciszkiem Jaroszczakiem, Anna Kusiak oraz rodzina Kapuścińskich.

W dniu 5 sierpnia br. pokłóciła się Królikowska z Kusiakową. Kapuścińska chciała je pogodzić. Ale źle na tem wyszła, bo Jaroszcak z Królikowską rzucili się na nią, a następnej na jej męża gdy ten stanął w jej obronie. Ugodzony sztyletem w płuco, po kilku dniach Kapuściński zmarł.

Trybunał pod przewodnictwem nadr. Medyńskiego wczoraj po przeprowadzonej rozprawie skazał Jaroszczaka na 6 lat ciężkiego więzienia, Królikowską na 3 lata, a córkę jej Janinę uniewinnił.

Oskarżał prok. dr. Horodyski. Stronę poszkodowaną zastępował adw. dr. Żywicki.

Morderstwo obok Złoczowa

(d.). Jak się dowiadujemy, w niedzielę w nocy został zamordowany Semko Leśków, lat 37, rolnik z Remizowiec, pow. Złoczow w w chwili, gdy chciał przytrzymać dwóch sprawców kradzieży w obrębie swoich zabudowań. Po przeprowadzonych dochodzeniach wydział śledczy w Złoczowie aresztował jako sprawców Jana Perkalę, lat 27, kilkakrotnie karnego za kradzież, pozostającego obecnie w śledztwie za usiłowane morderstwo, oraz Jana Hajdarę, zwanego Budka, lat 27, karanego za kradzież, obaj z Remizowiec pow. Złoczów, których wraz z doniesieniem przekazano sędziemu śledczemu w Złoczowie. Wymienieni krytycznej nocy dokonali kradzieży u Smereki Hryńka w Remizowcach, sąsiada Leśkowa, poczem uciekali z łupem obok domu Leśkowa w towarzystwie jeszcze dwóch nieustalonych narazie osobników. Uciekających zauważył przez okno śp. Leśków, wybiegł z mieszkania i począł ich ścigać. Ścigani złodzieje porzucili łup koło domu śp. Leśkowa, sami zaś uciekli w pole. Leśków za wszelką cenę chciał ująć uciekających sprawców, wówczas Perkało strzelił do niego z karabinu, kładąc go trupem na miejscu

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 3. grudnia...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 3 GRUDNIA, ma licznych przyjaciół i pragnie przewodzić nad innymi.

Posiada on wielu przyjaciół, których zwłaszcza zyskuje w krótkich wycieczkach po kraju; na przyjaciół swych jednak zapatruje się chętnie jak na uczni.

Tak długo **póki go słuchają i pragną się uczyć** — stosunek jest bardzo przyjemnym. Lecz gdy stają się bardziej samodzielni — czuje się pokrzywdzonym i zaraz ma ochotę odsunąć się od ludzi, aby sobie w samotności ponarzekać.

Ale jego **potrzeby towarzyskie i pożądanie otoczenia** są tak silne — że wkrótce szuka nowych okazyj aby propagować swoje ideje i zyskiwać zwolenników.

Jest to człowiek o poglądach szerokich. Usposobienie jego jest wyniosłe, ale nie pozbawiono poczucia honoru — jednocześnie dzielne, zuchwałe, względem wrogów nieustraszone.

Charakter jego wykazuje nieraz wielką przebiegłość z jaką przeprowadza swe zamiary i siłą zapewnia im powodzenie. Jest to połączenie **dyplomacji i stałości** w twierdzeniach i celach życiowych.

Rządzi innymi ludźmi i wywiera wpływ na nich. Nierzadko okazuje dużą rezerwę.

Jakie są jego wady? Nieraz jest zbyt zarozumiałym i skłonnym robić z najmniejszej okoliczności wielkie rzeczy.

Gdy ma coś powiedzieć — nie zastanawia się wcale i niczem nie krępuje.

Niestały — tego samego człowieka którego dziś wynosi pod niebiosa jutro potępia całkowicie.

Czego się strzedz winien? Jego projekty są tego rodzaju, że mogą go narazić na rozmaite niebezpieczeństwa.

Do czego powinien dążyć? Niechaj nie powiększa zbyt pochopnie ilości swych zaufanych przyjaciół, pamiętając o tem, że jego najlepsze intencje mogą łatwo zostać źle zrozumiane.

Wypoczynek i spokój — to rzeczy bardzo potrzebne temu, kto urodził się dzisiaj. Zanim zdecyduje się uczynić ważny krok w życiu — niechaj pierwej **zastanowi się nad nim gruntownie**, nie poddając się pierwszemu impulsowi — zwłaszcza gdy chodzi o dzieło miłosierdzia.

Niechaj nie oczekuje wdzięczności od ludzi albo słusznej oceny swych czynów — lecz nagrody za swą bezinteresowną działalność niechaj szuka w głosie własnego sumienia.

Jest to walka dość trudna — lecz jej nagrodą będzie wewnętrzny spokój i szczęście.

DNIA 3 GRUDNIA URODZILI SIĘ:

Stanisław Maslowski — znany malarz, Frederic lord Leighton of Stretton — malarz angielski, Jules Claretie — autor dramatyczny francuski, Max v. Pettenkofer — chemik niemiecki, historyk hiszpański Zurita i Hendrik Conscience — literat holenderski.

Jan Starża Dzierżbicki.

Sport.

O WEJŚCIE DO LIGI.

Jak było do przewidzenia odpowiedź na pytanie, kto wejdzie do ligi, rozstrzygnie się między Lechją a A. K. S-em.

Legja poznańska po ostatniej klęsce w Poznaniu z Lechją 0:3 — wycofała się z dalszych rozgrywek i nie wyjechała do Brześcia nad Bugiem na zawody z 82 p. p. Mistrz grupy IV (82 p. p. północny - wschód), nie mając dosłownie żadnych szans w finale rozgrywek o mistrzostwo A-klasy, wniósł protest przeciw Lechji, która zdobyła na nim 16. XI. b. r. walk'over za nieprzybycie wojskowych do Lwowa. Wojskowi mają rację, że z powodu pogotowia w dniu wyborów, wyjechać nie mogli, lecz jeśli przyjadą do Lwowa, czy zmieni to stan rzeczy? Napewno pogorszy!

Decydujący bój o wejście do ligi odbędzie się we Lwowie w przyszłą niedzielę. Faworytem bezwzględnie jest Lechja, piłka jest jednak kapryśna i płata figle w napewniejszych sytuacjach. Amat. klubu sport. nie należy lekceważyć, gdyż jest to przeciwnik z którym musi się poważnie liczyć każdy zespół ligowy.

Oby tylko zawody te odbyły się w normalnych warunkach i pod sprężystem kierownictwem, bo o dość poważną stawkę w danym wypadku chodzi!

26:67 WOBEC 25:67!

Czy Ł. T. S. G. musi wypaść z ligi?

Jak wiemy z tabeli Warszawianka i Ł. T. S .G. skończyły rozgrywki przy równej ilości punktów (po 12-ście). Jedynie Warszawianka uzyskała lepszy stosunek bramek 27:66 a Ł. T. S. G. 25:67 i dlatego pozostała w lidze.

W razie unieważnienia zawodów **Ruch—Warszawianka 2:1**, odpadają te bramki Warszawiance, która zostaje ze stosunkiem **26:64**, a więc ciągle lepszym od Ł. T. S. G.

Wszędzie jest jednak pewne „ale"! Ruch może nabić Warszawiankę **6:0**, a wówczas dopiero Warszawianka uzyskałaby gorszy od Ł. T. S. G. stosunek bramek, bo **26:70**!

W razie unieważnienia tych zawodów Warszawianka ma dwa wyjścia, albo pojechać do Katowic i nabić Ruch, by pokazać, że zasługuje na pozostanie w lidze, albo zupełnie nie jechać i oddać Ruchowi walk'over przyczem utrzymać w dalszym ciągu lepszy stosunek bramek od Ł. T. S. G. — bo **26:67** wobec **25:67**!

W razie unieważnienia tych zawodów Warszawianka będzie zdaje się musiała jednak wyjechać na Śląsk do Ruchu, bo będzie tam chodziło nie tylko o skórę Warszawianki, lecz także i Ł. T. S. G., który zawsze może liczyć, że Warszawianka przegra 6:0 i spadnie z ligi. Ta matematyka ligowa jest dość komiczna!

Katowice w przededniu otwarcia sztucznego toru łyżwiarskiego. W Katowicach praca nad wykończeniem sztucznego toru łyżwiarskiego przy ul. Bankowej wre dzień i noc. Płyta zamrażalna została już wykończona, rury chłodzące ułożone i zabetonowane, tak że obecnie odbywa się ostatnie stadjum pracy — montaż maszyn i instalacyj chłodniczych, które nadeszły przed kilku dniami z warsztatów Pierwszej Berneńskiej Fabryki Budowy Maszyn. Pozatem w ostrem tempie wznoszone są budynki, mieszczące szatnie, restaurację, zarząd toru itd. Termin otwarcia toru został — jak wiadomo — wyznaczony na dzień 7 grudnia b. r.

Dyrektorem toru mianowano em. ppłk. Padiaka ze Lwowa. Specjalna komisja czuwa nad ustaleniem szczegółowego programu uroczystości otwarcia, a w Komitecie otwarcia zasiadają najpoważniejsze osobistości Śląska.

Łyżwiarski Nowy Rok. Na Nowy Rok odbędzie się w Krynicy międzynarodowy pokaz łyżwiarski, w którem weźmie udział słynna rywalka Sonji Henie, mistrzyni Europy i wicemistrzyni świata Fritzi Burger (WEV—Wiedeń), mistrzowska para Europy w jeździe figurowej **Orgonista, Szalay** (BKE Budapeszt), wicemistrzowie Europy i najgroźniejsi współzawodnicy ich **Rotter, Szollas** (BKE—Budapeszt) oraz kilku innych łyżwiarzy zagranicznych i nalepsi zawodnicy polscy.

Jednocześnie odbywać się będzie III międzynarodowy turniej hokejowy o mistrzostwo Krynicy, w którym spotkają się trzy kombinowane teamy polskie z trzema zespołami zagranicznemi (przypuszczalnie reprezentacje Wiednia, Budapesztu i Opawy). Turniej ten traktuje PZHL jako jeden z etapów pracy przygotowawczej do mistrzostw hokejowych świata (1—8 lutego 1931 r.).

Łyżwiarze zagraniczni po pokazie krynickim odwiedzą Zakopane, Rabkę, Lwów, Warszawę i Katowice.

Kącik humorystyczny.

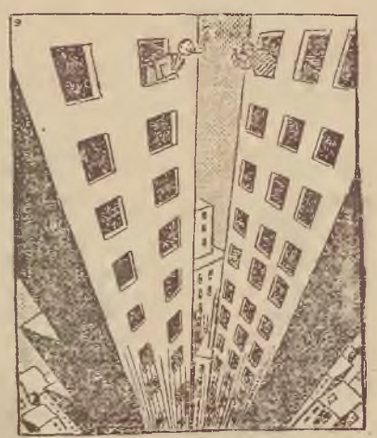

W dzielnicy drapaczy chmur.

— Już skończyłem, Bob, i zaraz zejdę do ciebie. Za godzinę mogę być już u ciebie.

SIŁA PRZYZWYCZAJENIA.

Pan X. poślubił w tych dniach córkę kasjera i użala się przed teściem:

— Ale muszę ojczulkowi powiedzieć, że Zosia ma niezgodny charakter. Nazajutrz po ślubie zrobiła mi awanturę.

— Trudno, mój drogi, po odejściu od kasy żadnych reklamacji się nie uwzględnia.

DOBRY PRZYKŁAD.

Mały chłopczyk pyta swego ojca w jaki sposób zaczyna się właściwie wojnę.

— Przypuśćmy — zaczyna ojciec — że Polska chce wszcząć wojnę z Niemcami.

— Ale — przerywa matka — Polska nie chce żadnej wojny.

— Ja wiem! Biorę tylko za przykład.

— Ale wprowadzasz w błąd dziecko.

— O nie! Mylisz się!

— To ty się mylisz!

— Właśnie że ty!

— A ja mówię, że ty!

— Nigdy!

— Tylko ty! Zawsze ty!

— Dziękuję ojczulku — przerywa chłopczyk — już teraz wiem doskonale, jak się rozpoczyna wojnę.

WIEK KOBIECY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr. 8839 „WIEKU NOWEGO“

Biedne ćmy...

Leżą przede mną ciekawe wycinki z gazet. Jaden, malutki, to anons następującej treści

Korespondencja.

Dzieńko. Opuszczam tę przystań kochanych wspomnień i najlepszych nadziei, które mnie zawiodły. Żegnam cię czule i kochane dziecko.

Drugi wycinek, to już poważnej wielkości sprawozdanie z procesu ekonoma Jeitlera, który zamordował swoją kochankę.

Dwa znamienne dokumenty obyczajowe.

Dwoje ludzi w mieście nawiązało stosunek. On i ona. On, przypuśćmy, był handlowcem, biuralistą, lub studentem. Ona, przypuśćmy, krawczynią, lub stenotypistką, w każdym razie kobietą zawodowo pracującą, przekonań nowoczesnych, samodzielna, właśnie taka, jakich dzisiaj jest legion. Kochali się. Ona mu się oddała. Została matką. Ten stosunek wolnej miłości trwał czas jakiś, potem nagle zerwanie i w dziale „Korespondencji“ gazetowej on żegna ją „rozczarowany“, a ona zostaje z dzieckiem.

Innych dwoje ludzi, na wsi; on ekonom, czy zarządca dóbr, młody, rosły, gwałtowny i nieposkromiony w swych żądzach, uwodzi na folwarku dziewczęta, które potem bez skrupułu rzuca. Jedną z nich zatrzymuje dłużej. Zostaje matką jego dziecka. Stosunek trwa dalej, choć on się żeni w międzyczasie. Jednego dnia dochodzi do brutalnej sceny między kochankami. „Powiem wszystko twojej żonie!“ — grozi ona, gdy on, sponiewierawszy ją, każe wynosić się jej precz z folwarku.

„Nie powiesz, bo cię wpierw zabiję!“

„Zabij!“

I wtedy on przyskakuje do niej, ręce jego zaciskają się dokoła jej szyi, by zdławić jej groźbę. Zaciska coraz mocniej palce, nie czując może, że zabija. Dopiero, gdy ją martwą zobaczył u swoich nóg, uświadamia sobie, co uczynił. Ze strachu przed odpowiedzialnością, wrzucił jej ciało do studni.

Zbrodnia się wydała. On teraz stoi przed sądem i broni się.

Te dwa wypadki nie są odosobnione.

Nie ma dnia, aby gdzieś tam nie rozegrał się w taki sposób ostatni akt miłosnego stosunku. Kto weźmie kobietę w obronę, jeśli ona sama się nie obroni? Jeśli na czas nie pomyśli, jak uchronić się przed katastrofą?

Dla czego ma być ofiarą?

Dla czego nie potrafi opanować sytuacji i nie szuka pomocy wszędzie tam, gdzieby ją znaleźć mogła?

Są, jak te ćmy...

Biedne, bardzo biedne ćmy...

RADY PRAKTYCZNE.

Staranne utrzymanie kaloszy. Kalosze zaraz po zdjęciu powinno się obetrzeć wilgotną ściereczką i wytrzeć do sucha. Kaloszom szkodzi, gdy się je wilgotne stawia w suchem miejscu, by przeschły. Dlatego należy kalosze zawalane starannie oczyścić najpierw wilgotną ściereczką, potem na sucho wytrzeć, następnie wypchać wewnątrz papierami i odstawić na miejsce, by się nie zakurzyły. Gdy kalosze stracą połysk, smaruje się je lakierem, który dostać można w drogerji. (Przenigdy oliwą, bo będą jeszcze brzydsze!) Pęknięte lub rozdarte kalosze a także śniegowce można też naprawić w domu. Po obmyciu i wytarciu na sucho, smaruje się rozdarte brzegi tłuszczem (łojem) by się lepiej złączyły i nakłada te miejsca kalafonją, rozpuszczoną na gęstą papkę w spirytusie dziewięćdziesięcioprocentowym. Nakładać tę papkę należy szybko za pomocą szerokiego pędzla, bo prędko zastyga. Wkońcu miejsca te po zastygnięciu papki posmarować lakierem.

Kit na żelazne piece. Popiół drzewny przesiewa się starannie przez sito, domiesza się garść soli, dolewa trochę wody, by z tego zrobiła się lepka masa i tą masą zalepia się szpary w piecu.

OBIADY NA CAŁY TYDZIEŃ.

Niedziela. Barszcz z uszkami, kotlety cielęce, puree z kartofli, ogórki kiszone, strudel ze słodką kapustą.

Poniedziałek. Ogórkowa zupa, jaja z wypiekanemi kartoflami, szpinak, pierożki z serem.

Wtorek. Zupa grzybkowa z makaranem, wątroba cielęca z kaszą, sałata mieszana, omlet z konfitura, lub marmeladą.

Środa. Zupa grochowa przetarta z grzaneczkami, jarzyny, ryż ze śmietaną.

Czwartek. Rosół, sztuka mięsa z sosem, kartofle, ogórki kiszone, knedle.

Piątek. Zupa pomidorowa z ryżem, ryba smażona z kartofelką, budyń z bułki.

Sobota. Barszcz zabielany, marchew z grzankami, legumina makaranowa z jabłkami

Z dziedziny mody.

Kierunek mody obecnej, jeśli chodzi o futrzane kurtki, płaszcze i suknie sportowe, jak również o te wszystkie dodatki do zimowego ubrania, schlebia wyraźnie gustom rosyjskim. Pasek stał się czemś nieodzownem dla zadokumentowania niejako, że suknia, płaszcz, lub kurtka są naświeższej mody. Na 100 sukien, 70 ma pasek. A paski te albo są z materjału, lub ze skóry i mają podłużne, lub kwadratowe klamerki. Kasaki i długie rosyjskie bluzki przeważają w modzie sportowej. A jeśli bluzka noszona jest tak, że wsuwa się ją do spodnicy, wówczas spódnica ma plisy, falbanki, lub tiuniczkę, która razem z bluzką imituje kasak.

Illustruje to dokładnie załączona tu rycina z modelami czterech sukien sportowych.

Forma ta zyska zapewne uznanie pań. Trzeba bowiem przyznać, że wydłużają figurę i czynią ją smuklejszą, co zdawać się może paradoksalnie, bo wszakże są to nakładane uzupełnienia spódnicy. Jednakże jest tak, że właśnie takie przedłużenie bluzki poprawia figurę i w każdym razie forma ta korzystniejsza jest od krótkiej bluzki, kończącej się w linji podwyższonego stanu.

Długość sukni dostosować trzeba do rodzaju kasaka i do wzrostu. W każdym razie suknie robi się teraz znacznie dłuższe, niż w sezonie minionym.

* * *

Kurtki futrzane, jak już zeszłym razem pisałam na tem miejscu, wracają w triumfie, zyskawszy wielką łaskę królowej mody. Bo moda obecna usiłuje wygląd kobiety uczynić znacznie młodszym. A właśnie kurtka futrzana w tej formie, jak ukazuje się tego roku, nadaje postaci dużo młodzieńczego wdzięku. Przylega do figury, posiada wąski kołnierz szalowy, a zrobiona jest z futra o krótko strzyżonym włosiu. Najczęściej spięta jest ładnym paskiem z jeleniej skórki.

* * *

Zawodowo pracujące kobiety noszą na suknі sportowej kitel. Lekarki ubierają białe, płócienne kitle, w biurze zaś można nosić kitel z materjału bawełnianego do prania lub sztucznego jedwabiu w kolorze beige, lub granatowym. Od szyi aż do ramion biegnie ukośna „giezka“ tzw. karczek, skąd spływają bryty w dół, ułożone w fałdy i zebrane w stanie paskiem. Zapecie na guziki z góry na

Modnie i tanio ubrać się może Pani tylko we firmie „Nouveautes“ Lwów, Sykstuska 1 6085

dół i dwie po bokach kieszenie nadają całości tej charakteru płaszcza.

Ostatnie dwie ryciny przynoszą ilustracje praktycznych podarunków gwiazdkowych. Są to ogrzewacze na czajniki z herbatą, tabletki pod talerzyki deserowe, a wreszcie luksusowe poduszki na tapczan, lub kanapę.

Ciepłe ochraniacze na dzbanuszki z kawą, lub czajniki z herbatą muszą być od spodu wartowane. U góry daje się kokardę, lub kwiat i to służy jako „wieszadło“.

Są to miłe, nietrudne do zrobienia przedmioty, a stanowić mogą bardzo pożądany podarek.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. F. Czy nie zanadto tragicznie traktuje pani te wszystkie „mankamenty“ swojej urody? Z opisu wnioskuję, że nie musi pani być zupełnie zdrowa, a to, widzi pani, jest smutniejsze. Czy nie cierpi pani na złą przemianę materji? W takim razie zmienić sposób odżywiania. Jak najmniej pieczywa. Mięsa niewiele, raz na dzień i to białe, chude gotowane a nie pieczone, trzy razy w tygodniu. Dużo jarzyn i owoców. (Kompoty!) Nie pijać kawy, lecz mleko. Nie jadać ostrych rzeczy, jak śledziki, korniszony i t. p. Codziennie ciepła kąpiel całego ciała i nacieranie ciała waselina, poczem skórę przypudrować talkiem. Zniknie „gęsia skórka“ i czerwoność skóry, krew żywiej zacznie krążyć, przemiana materji będzie lepsza. Pozatem spacerować 2—4 godzin na wolnem powietrzu, o ile ma pani na to czas.

Helena O. Niestety, nie znam żadnego biura pośrednictwa pracy w Krakowie, które z całem zaufaniem mogłabym pani polecić. Może da pani anons do gazet tamtejszych. Może zgłosi się pani do tutejszego biura pracy w magistracie i powie, że szuka posady na wyjazd.

Aniuta. Na listy adresowane do „Wieku Kobiecego“ odpowiadamy w rubryce Odpowiedzi Redakcji. Listownych odpowiedzi nie wysyłamy.

„Adaś“. Trzeba koniecznie, aby pani uciąła córeczce włosy, skoro zagnieździły się w włosach gnidy. Pozatem myć głowę codziennie, a na noc nacierać włosy odczyszczoną naftą (petrolem).

Zdradzona. Gdyby wszystkie „zdradzone żony“ chciały uciekać od mężów, wyobrażam sobie, że musiałoby powstać straszne poruszenie. Niech pani nie rozpacza. To przykre, wierzę, lecz trochę cierpliwości, bardzo wiele wyrozumiałości, dużo taktu i dobrej woli, a opanuje pani sytuację, zwłaszcza, że — jak mjarkuję z listu pani, chodzi tu o miłostkę, a nie jest to wielkie uczucie miłości. Być może nawet, że mąż nadal pania kocha, a w każdym razie łączy go z panią uczucie przywiązania; a choć „zdradza“ — należy mu to przebaczyć i uważać sprawę całą za przypadkowe wykolejenie. Będzie on pani za to wdzięczny i tem go pani do siebie przywiąże właśnie, okazując mu wyrozumiałość dobrej, rozumnej towarzyszki życia.

Stała Czytelniczka. Tort pomadkowy robi się w następujący sposób: Z pół kilograma cukru i pół szklanki wody robi się syrop, a gdy zakipi wlewa się go do kamiennej miski, trze dobrze, dodaje sok z jednej cytryny i zmieloną skóreczkę cytrynową oraz dwanaście dkg. parzonych migdałów zmielonych, znowu trze to wszystko razem i daje na porcelanowy krążek tortowy, wyłożony opłatkiem. Potem robi się drugi placek tym samym sposobem, tylko, że do lukru dodaje się alkiermesu i trzy krople różanego olejku, zawsze dobrze trąc poczem na biały placek rozciąga się ten drugi różowy. Do trzeciego placka, który również robi się tak samo, dodaje się zamiast alkiermesu pół szklanki czarnej, mocnej kawy i dwie tabliczki tartej czekolady. Na różowej masie rozciąga się tę trzecią warstwę brązową i zostawia w suchem miejscu do zaschnięcia.

„ŚWIAT KOBIECY“, ilustrowany dwutygodnik lwowski, zawiera w numerze 23 z 1 grudnia zarówno bogaty materjał literacki, jak też obfity zbiór pięknych wzorów modnych toalet. Wzory zabawek, przegląd książek, wskazówki gospodarskie uzupełniają całość.

Program radjokoncertów.

WTOREK, 2 GRUDNIA 1930.

Lwów: 10.00—10.50 Transmisja V. Powsz. Zjazdu Historyków w Warszawie.

11.58 Sygnał czasu z Obserw. Astr.

12.05 Poświęcenie fabryki Philipsa w Warszawie.

12.50 Koncert z płyt gramofonowych.

15.50 Odczyt rządowy (z Warszawy).

16.15 Koncert kanarków lwowsk. hodowli.

16.45 Koncert z płyt gramofonowych.

17.00 „Faraon Tut-anch-Amon“.

17.15 Wieleńsko - nowogrodzka skarbnica zabytków

17.45 Popularny koncert symf.: 1) A. Minchejmer: Uwertura „Otton Łucznik“; 2) Wł Żeleński: Symfonja leśna z op. „Stara baśń“; 3) P. Czajkowski: Scherzo z IV-tej symfonji; 4) R. Wagner: Szmer lasu z op. „Zygfryd“; 5) A. Głazunow: Walc koncertowy; 6) M. Karłowicz: Romans z serenady smyczkowej; 7) A. Gużewska: Muzyka balet. z opery „Dziewica lodowców“; 8) St. Moniuszko: Mazur z op. „Straszny Dwór“.

18.45 Rozmaitości.

19.10 Giełda rolnicza (z Warszawy)

19.25 Artysta, obraz i publiczność.

19.35 Prasowy dziennik radjowy.

19.50 Transmisja opery „Lakme“ L. Delibes'a z Teatru Wielkiego w Warszawie.

Po operze komunikaty z Warszawy, oraz —w miarę możności — retransmisje ze stacji zagranicznych.

ŚRODA, 3 GRUDNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu z Obserw. Astr.

12.05 Koncert z płyt gramofonowych.

15.50 Radjokronika (z Warszawy).

16.15 Kwadrans dla najmłodszych.

16.45 Pieśni na motywy ludowe odśpiewa p. M. Sąsiedzka: 1) W. Friemann: Dziewczyna; 2) Noskowski: Skowroneczek śpiewa; 3) Kamieński: A gdy będzie słońce i pogoda; 4) Kamieński: Jestem ja dzieweczka; 5) Mincheimer: Pod borem sosna gorzała. Arje operowe odśpiewa p. St. Russocki: 1) Moniuszko: „Halka“ arja Jontka; 2) Moniuszko: „Straszny dwór“ arja Stefana; 3) Bizet: „Carmen“ arja don Jose'go; 4) Puccini: „Tosca“ arja Cav. z I. aktu.

17.15 Konno przez Patagonję (A. Lepecki).

17.45 Koncert z Warszawy: 1) D. Auber: Uwertura do op. „Fra Diavolo“; 2) B. Godard: Walc „Viennaise“; 3) R. Kastro: Intermezzo „Parana“; 4) V. Monti: Czardasz; 5) F. Blon: Serenada miłosna; 6) A. Profes: Suita egipska: a) Sfinks, b) Taniec w świątyni, c) Piramidy; 7) O. Kockert: Intermezzo „Złoty deszcz“; 8) E. Carioso: Canzone amorosa; 9) R. Leoncavallo: Sevillana, b) Gitana) tango, z suity hiszpańskiej; 10) G. de Micheli: Wschodnie wrażenie wieczorne; 11) A. Sonenfeld: Mazur „Po drodze“.

18.45 Rozmaitości.

19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza.

19.25 Koncert z płyt gramofonowych.

19.35 Prasowy dziennik radjowy.

19.55 Najnowsza literatura dla dzieci.

20.15 Odczyt „Muzyka krainy wschodzącego słońca“ (ilustrowany oryginalną muzyką japońską z płyt).

20.30 Koncert popularny (z Warszawy): 1) a) Keler Bela: Węgierska uwertura koncertowa, b) A. Scheiner: Wiązanka melodyj Webera; 2) a) Sylva Brown i Henderson: Synku mój, b) St. Julski: Wspomnienie; 3) A. Dworzak: Śpiewka indyjska; 4) L. Delibes: Z suity „Kassya“: a) Obertas. 5) Taniec ukraiński, c) Szumka; 5) a) Sylva Brown i Henderson: Mojes loneczko, b) St. Julski: Dla ciebie; 6) a) A. Buzzi-Peccia: W gondoli, b) F. Mendelssohn: Pieśń bez słów, c) Ch. M. Widor: Serenada. d) P. Czajkowski: Walc z op. „Eugenjusz Onegin“.

22.00 Felj. pt.: „Koszula człowieka szczęśliwego“.

22.15 Koncert z płyt gramofonowych.

22.50 Komunikaty (z Warszawy).

23.00 Muzyka taneczna (z Warszawy).

Ze świata.

117.000 BEZDOMNYCH DZIEWCZĄT W CHICAGO. Jak mało uzasadnioną jest legenda o powszechnym dobrobycie w Stanach Zjednoczonych, tego najlepszym dowodem służyć może fakt, że w samem tylko Chicago, według danych ogłoszonych przez tamtejsze stowarzyszenie społeczne, 117.000 dziewcząt, pracujących zawodowo nie posiada własnych mieszkań i gnieździ się w najbardziej nieodpowiednich lokalach „kątem“, gdyż przeciętny ich zarobek tygodniowy, nie przekraczający 20 dolarów, nie pozwala im na wynajęcie odpowiedniego mieszkania. Jest rzeczą oczywistą — twierdzą autorzy tej zastraszającej statystyki — że te stokilkanaście tysięcy młodych dziewcząt, pracujących ciężko na swe utrzymanie i nieposiadających własnego mieszkania, narażone jest na demoralizację otoczenia, choroby i upadek, rzucający je w odmęt zbrodni.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie . . . . . zł. 1·20
1 „ „ „ 75 „ w tekście . . . . . „ 0·80
1 „ „ „ 37 „ za tekstem . . . . . „ 0·20
Ogłoszenia drobne za słowo . . . . . „ 0·10
„ „ matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo . . . . . „ 0·20
„ „ dla poszukujących pracy — słowo . . . . . „ 0·05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej . . . . . zł. 1·00
„ „ w niedzielę najmniej . . . . . „ 1·50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50 procent wyższe. Za miejsca zastrzeżone dolicza się 25 procent. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Najtańszym i najpiękniejszym podarkiem na św. Mikołaja - jest książka.

6145 Ciekawe książki dla dzieci i starszej młodzieży w wielkim wyborze od gr. 15 począwszy, poleca **„Księgarnia Powszechna"** pl. Marjacki 8 (gmach Sprechera). Prosimy oglądać nasze wystawy oraz naszej filji Rynek 29 (Pasaż Andriollego).

Spec. chorób skórn., wener. i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 3—5 ul. Głęboka 10. (parter). Lampa kwarcowa, Diatermja. 48080

Specjalista chorób skórnych wener. i kosmetyki
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk. ord. od 8—10 i 2—6, w niedziele od 9—1, Lwów, Asnyka 1 (róg Piłsudskiego) Leczenie żylaków. — Tel. 48-01. 6052

Spec. chorób skór., wener. i kosmet., b. sek. szpit. wied. i państw. we Lwowie **Dr. Laura Füllenbaum** ordynuje od 12—1 i od 3 6 popoł. **ULICA SŁOWACKIEGO 3.** 6049

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elew kliniki dermatol. w Berlinie — Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, brodawek diatermią, lampą kw. 47813

Specjalista chorób skórnych, wener. i kosmetyki lek. Dr. I. PENNER ordynuje od 3—6 Legjonów l. 35 Pasaż Felierów 1, II. p. Tel. 88—98. 48079

Na św. MIKOŁAJA!
Zabawki i piękne podarki własnego wyrobu, jakoteż porcelanę, kryształy, samowary, chińskie srebro i wyroby Pacykowskie poleca firma
Kazimierz LEWICKI
Lwów, pl. Marjacki 10. 47882

OTOMANY
kanapy, materace i najlepsze wyroby tapicer. po
5 Zł.
tygodniowo — tylko u firmy 5670
Gottlieb i Gefäll Lwów — ulica GRODZICKICH 8

BOMBONIERKI św. MIKOŁAJA
w ogromnym wyborze — po zniżonych cenach poleca 6140
I. B. RAUCH, Lwów, Legjonów 33.

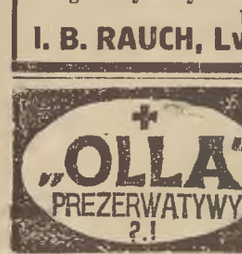

Nie!...
Proszę tylko
„OLLA".
5979

Zł. 25 **Na św. Mikołaja!** Zł. 25
PAPIEROŚNICE SREBRNE od Zł. 25 6020
ROPSCHITZ, ul. Sykstuska 16.

NAJSTOSOWNIEJSZYM PODARKIEM na św. MIKOŁAJA 48032
są: łyżwy, narty, sanki, które najtaniej zakupisz u Jakóba ROSENMANA, Lwów, Akademicka 26.

Co kupić dziecku na św. Mikołaja?
Nasz podarek świąteczny jest tani i wartościowy:
APARAT FOTOGRAFICZNY
marki **Zeiss Ikon**, format 4·5×6 cm. na płyty i filmy płaskie. Dodatki: 1 kaseta, — klisza i ładne pudełko na aparat. —
CENA ZŁ. 13·50.
Ten sam aparat w formacie 6·5×9 cm.
ZŁ. 21·—
Jakób SCHARF
APARATY I PRZYBORY FOTOGRAF.
Lwów, ul. Sykstuska 22. TELEFON 53—47.
Na prowincję wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem zadatku. 49090

5797

47591
Wyprzedaż kanarków harceńskich śpiewających w dzień i przy świetle. Samczyki od 10 zł. oraz samiczki bardzo dobrze karmiące od 2 zł. Bartosza Głowackiego 10a II p.

Wolne posady

DZIEWCZYNĘ do pomocy przyjmie Justowa, Wązka l. 6, I. piętro. 48086:

UCZNIA praktykanta z lepszego domu śródmieścia przyjmie zaraz zakład dentystyczny Dra Frieda, — Lwów, ul. św. Mikołaja 20 48042

POMOCNIKA młodego — przyjmie zaraz handel korzenno - śniadankowy Komarno. 6135

ZDOLNA fryzjerka na dobrych warunkach zostanie natychmiast przyjęta. — Thur Zygmuntowska. 48066

POSZUKUJĘ dziewczynę do wszystkiego. — Wiadomość Szeptyckich 15, gospodyni. 48063:

ZASTĘPCY reprezentującego się wprowadzonego w branży odzieżowej, poszukuje „Ellen" Chorążczyzna nr. 11 A. 47591

SŁUŻĄCA do wszystkiego, do 2-ga osób ze świadectwami poszukiwaną; Akademicka 14, I. p. od 4—5. 48062:

BACZNOŚĆ prowincja! W wszystkich miastach i wsiach możecie zarobić dużo pieniędzy. Zgłoszenia pisemne do Adm. W. pod „40 proc." Zgłoszenia osobiste M. Pajuk. Kurkowa 24, Lwów. 48059:

POSZUKUJEMY rzutnego inteligenta na stałą posadę. Wydawnictwo „Tempo" Kościuszki 3, II. p. 13—16. 48094:

KOLPORTERÓW z kaucją lub legitymacją do sprzedaży Ilustrowanego Wydawnictwa Tygodniowego poszukuje Instytut Stanropiegniański Blacharska l. 9. Prowizja stała pensja 48093:

HAFCIARKI i mereżkarki potrzebne „Halina" — Łyczakowska 14 48087:

POSZUKUJE się młodego pomocnika z działu delikatesowego zaraz. Osobiste zgłoszenia Krebs — Patoka, Batorego 7. 48022:

ZDOLNEGO akwizytora — do zbierania ogłoszeń w branży kupieckiej, poszukuje się; reflektuje się tylko na siły kwalifikowane. Zgłoszenia: Małopolska Ajencja Chorążczyzny nr. 7. 48023

SŁUŻĄCA samodzielnie gotująca, młoda, dobrze polecona, poszukiwana. Ulica Reja 4, parter lewy przedpołudniem. 47999

POSZUKUJĘ panienkę do szycia i dziewczynkę do nauki. Mochnackiego l. 34, w podwórzu. 48000:

POSZUKUJĘ chłopca poduczonego do piekarni. Ulica Św. Zofji 52. 48001:

POSZUKUJĘ chłopca z początkami zaraz. Źródlana nr. 30, fryzjer. 48006:

PRAKTYKANTKI do praktyki, która umie manicure, poszukuje fryzjer — Zyblikiewicza 34. 47982:

PRACOWNIA ślusarska — ul. Goldmana nr. 27, boczna Janowska, poszukuje ucznia na praktykę. 47985

UCZENICE do krawiectwa damskiego przyjmie pracownia Dulównej Hetmańska 8. 48071:

POSZUKUJĘ panny do nauki fryzjerstwa damskiego, Wiśniowieckich 3, „Zosia". 48028

SŁUŻĄCA umiejąca gotować, do wszystkiego z dobremi świadectwami, zostanie przyjętą. Schwarzowa, Murarska nr. 35. — 48030:

SŁUŻĄCA potrzebna do dwoje osób, ma gotować, prać i prasować, ma pomagać służącemu w sprzątaniu pokoi, tylko z długoletniemi świadectwami i wyznania rz. kat. zgłosi się Janowska 72 do właścicielki od 10 do 12-tej. 48021

POTRZEBNY parobek rz. kat., ma umieć samodzielnie sprzątać pokoi i froterować, znać gospodarstwo wiejskie, tylko ze świadectwami zgłosić się od 10 do 12, Janowska 72, do właścicielki. 48020

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z długoletniemi świadectwami, skromna, uczciwa, potrzebna zaraz. Pełczyńska 15, parter, na lewo, od 4—5. 48018:

DWIE dziewczyny z dobrego domu, z ukończoną szkołą wydziałową, wyzn. rzym. kat., przyjmie do praktyki handlowej poważna firma handlowa. Listy pod M. Z. O. do Admin: Wieku. 47514

UCZCIWA służącę do wszystkiego, przyjmę zaraz. Zgłoszenia: Chaskelsohu, Berka 2. 47960:

PANIENKĘ wyuczę szycia kroju, wyzwolę. Potockiego nr. 10. 47458.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, zaraz potrzebna. Galanterja, Kochanowskiego l. 2; 48026:

WYKWALIFIKOWANĄ dochodzącą do sprzątania na przedpołudnie, natychmiast przyjmę. Zaścianek nr. 14, za Szkołą techniczną. 47933

FREBLANKĘ rutynowaną do trzy i pół letniego chłopczyka przyjmę. Uspo sobienie pogodne warunek. Wank, plac Marjacki l. 5 47937:

SŁUŻĄCA do wszystkiego spokojna, pracowita, poszukiwana. Gliniańska 9 drugie piętro na prawo od 1—3. 47950:

WSPÓLPRACOWNICA z krojem pierwszorzędna siła w krawiectwie damskiem, jest poszukiwaną zaraz. Zgłoszenia: Wołyńska 5, sklep korzenny. — 47958:

POTRZEBNA zaraz na wieś do rocznego dziecka intel. niania lat 14—16. — Zgłoszenia: Nabielaka 16, I. piętro, Gordaszewska — od 8—10 rano, codzień a w niedzielę od 11 rano. —

RUTYNOWANĄ dziewczynę do niemowlęcia jakoteż lekkich robót do dwojga osób, przyjmę. „Dzidzi" — Sykstuska 2. 48027:

PORTJERA dla domu, z świadectwami za kaucją, poszukuję. Praktyka ślusarska wymagana. Listy pod „Portjer" Admin. Wieku. 47683

SŁUŻĄCĄ, umiejącą gotować z dobremi świadectwami, do wszystkiego, przyjmę zaraz. Leona Sapiehy 67, III. p., strona lewa. 47603

LOKALE

POKÓJ osobne wejście — komfort, telefon. Kochanowskiego 26/III. drzwi 1. 48068:

POKÓJ umeblowany jasny ciepły, może być małżeństwo. Czarnieckiego 8, I. piętro prawy ganek. — 48067:

PIĘKNY pokój umeblowany od zaraz dla 1—2 osób (utrzymanie) do wynajęcia; Zyblikiewicza 45 pierwsze piętro. 48061:

POKÓJ frontowy umeblowany, osobne wejście zaraz wynajmę; Telef. 65-41. 48078:

4 POKOJE, kuchnia komfort zaraz do wynajęcia. Blisko tramwaju. — Listy Adm. Wieku pod „Willa" 48077

POKÓJ z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia; Wolność 12 lewy parter. 48076:

POKÓJ umeblowany o 2 łóżkach, wejście z klatki od 15 grudnia: Wyspiańskiego 5, drzwi 6. 48075

POKÓJ umeblowany do wynajęcia ewentualnie dla małżeństwa, św. Teresy 2a II. p. Józefczykowa. 48074.

DO wynajęcia ładny pokój, Lwowskich Dzieci 7, parter prawy. 48073:

POKÓJ frontowy, utrzymanie; Zyblikiewicza 22, parter. 48088:

WOLNYM od WSZELKICH

bólów reumatycznych, gośćcowych nerwobólów stanie się ten, kto używa systematycznie znakomite nacieranie p. n.

ICHTIOMENTOL

wszędzie do nabycia po 3 zł. za flakon. — Główny skład wysyłkowy na Polskę i Gdańsk: Laboratorjum chemicz. aptekarza

Mra Szymona Edelmana 6062
we Lwowie, ul. Teatyńska 16

Kanarki prawdziwe harcerskie

oraz wprost z Harcu sprowadzone 6033 o idealnym śpiewie też i przy świetle od 15 zł. Klatki (świeży transport) piękne w wielkim wyborze. Papużki zielone, rybki złote i egzotyczne, oraz mieszanka dla ptaków uznana i odznaczona złotym medalem po b. niskiej cenie, wszelkie przybory do hodowli zawsze na składzie. Wysyła do każdej miejscowości. Przy zapytaniach proszę o znaczek.

ZOON Lwów, Czarnieckiego 3

OZDOBY na DRZEWKO

w 120 wzorach, PO CENACH FABRYCZNYCH
HURTOWNIE POLECA DETALICZNIE
DOM TOWAROWY „BERGERA“
5965 **Lwów, PLAC TRYBUNALSKI 1.**

Chcąc nabyć proszki od bolu głowy z „Kogutkiem“ „Migreno-Nervosin“, należy żądać takowych w oryginalnem opakowaniu GĄSECKIEGO. Przy kupnie „Kogutków“ odrzucać proszki w opakowaniu, łudząco do naszych podobnem. Najlepiej żądać w oryginalnych pudełeczkach po 5 szt. w cenie 75 groszy.

W [illegible] (2 tabletki odpowiadają 1 proszkowi), po 20 tabletek w pudełeczku. Żądać tabletek „KOGUTEK-MIGRENO-NERVOSIN“ W ORYGINALNEM OPAKOWANIU GĄSECKIEGO. 6053

PIECE ŻELAZNE

POLECA 6048
KAROL PASZANDA
Lwów, ULICA PIŁSUDSKIEGO 16.

PAPUCZE - PANTOFLE

BERLACZE na buciki, BUTY do polowania i t. p. ciepłe obuwie — poleca i wykonuje
FABRYKA PANTOFLI i PAPUCZY
Lwów, WRONOWSKA 4. 6061 **Telef. 59—88.**

APEL DO PROWINCJI:
Zegarki najrozmaitsze, **Biżuterja złota, wyroby srebrne** — poleca 5983
GUTERMAN, ulica Sykstuska 14.

KUPUJ NAJLEPSZE PIERZE i PUCH

tylko RYNEK l. 12.
Ceny bardzo przystępne. 6084

CENY FABRYCZNE
PROCKO
LWÓW
UL. MIKOŁAJA 23
(RÓG ZIELIKIEWICZA)
TEL. 87-09
6014

Nie wyrzucaj swoich pieniędzy, kupując taudetę!
Kup u źródła
MEBLE

stylowe i pojedyncze własnego wyrobu. Przepiękne jadalnie, sypialnie, meble tapicerowane, sofy, otomany, bufalki, garnitury, krzesła najtaniej na 24-miesięczne raty poleca

SANDKER
Lwów — Zamarstynów
LWOWSKA 58.
Stolarnia-Tapicernia

Każdemu kupującemu po roku odnawiamy bezpłatnie meble. 48089

Wolne posady

NA STAŁĄ gażę, przyjmie manikurzystkę, siłę pierwszorzędną. Fryzjer — Kazimierzowska 16. 47824

PRZEDSIĘBIORSTWO handlowe, przyjmie korespondentkę polsko niemiecką, biegłą stenotypistkę, oraz samodzielną buchalterkę, tylko chrześcijanki. Listy pod „Chrześcijanka“ Adm. Wieku. 47642

POSZUKUJĘ intel. zdrową uczciwą dziewczynę do dwojga dzieci na prowincję. Zgłoszenia: Krasińskiego 33, I. p., p. Iwińska. 47854

PRZYJMĘ freblankę do chłopca 5-letniego. Zgłoszenia: Długosza 10, II. p. od 3—5 popoł. 47928:

LOKALE

POKÓJ z komfortem, do wynajęcia zaraz. Paulinów nr. 9. 47852

3 WIELKIE pokoje, pełny komfort, wynajmę zaraz; Fischer, telefon 63-82. 47952

NA PODDASZU 1 pokój z elektryką za rocznem czynszem do wynajęcia. Ulica Rycerska 5 47823

POKÓJ duży lub 2 mniejsze w centrum miasta, — parter lub piątro, może być w oficynie, poszukuję na biuro. Łaskawo zgłoszenia Skomorowski ulica Chorążczyzna 37, Tel. 16-22 47686

POKÓJ osobny przy rodzinie lub wprost od gospodarza, poszukuje spokojna osoba. Listy Adm. Wieku pod „Ordonówna“. 47874

POSZUKIWANY od zaraz pokój lub dwa pokoje z kuchnią w starej kamienicy w śródmieściu za czynszem z góry. Zgłoszenia: Firma Szkowron, Kopernika 3. 47787

POKÓJ frontowy umeblowany z utrzymaniem lub bez poważnemu panu na stanowisku do wynajęcia. Gliniańska 21, parter prawy. 5873

POKÓJ umeblowany, oddzielny, wejście możliwie z kuchnią, wynajmie gospodarz ul. Hofmana l. 11 47951:

TRZY i dwa pokoje do słońca z komfortem, boczna Potockiego do wynajęcia. Telefon 64—33. 47789

ZA MIESIĘCZNYM CZYNSZEM — TANIO — i na przystępnych warunkach są do wynajęcia komfortowe pomieszkania, składające się z pokoi kawalerskich, pokoju z kuchnią, dwupokojowe, trzypokojowe, czteropokojowe, pięciopokojowe i sześciopokojowe z pn. Okolica ulicy górnej Zielonej na t. zw. Kwiatkówce i Filipówce — (parę minut do przystanku Nr. 3 i 7). Wszelkich informacji udziela **Franciszek Muszak, Lwów, Janowska 72. Tel. 44—17 od 2—3 popoł.** 6162

4 POKOJOWE mieszkanie słoneczne, z komfortem za czynszem miesięcznym do wynajęcia. Wiadomość — ul. Issakowicza 12. 47495

DWA POKOJE z kuchnią do wynajęcia lub do sprzedania cały dom, 4 pokoje z kuchnią. Znieśienie, za kościółkiem Równa 11 A; 46773

WOROCIŁA „Terelka“. — Pokoje słoneczne z całem utrzymaniem. — Łazienka. Sala. Pianino. Tereny narciarskie pierwszorzędne. — (Choroby zakaźne, gruźlica — wykluczone). Gnadingerowa-Srokowska. — 47786

3 POKOJOWE mieszkanie, komfort, obszerne, bardzo słoneczne. suche, piętro, — czynsz dwutetni lub miesięczny za kaucją. Heninga 8 A. Przystanek Hanserа. 47795

POKÓJ umeblowany, balkonowy ewentualnie z utrzymaniem. Piaskowa 21, I. p. 47767

DO WYNAJĘCIA 2 i 3 pokoje z kuchnią, komfort. Potockiego 107, dojazd „4“, koniec Listopada, — przez Grochowską. 47900

POSZUKUJEMY 3 pokoje, z przedpokojem oraz obszerne magazyny w centrum miasta. Pośrednictwo wykluczone. Oferty pod „Natychmiast“ do Biura ogłoszeń Buchstaba, ulica Jagiellońska. 47720

POKÓJ wspólny przy starszej osobie dla intel. panienki lub pani zajętej poza domem, może być z częściowem utrzymaniem. Bema 8, prawy parter. — 47977:

APLIKANT sądowy, poszukuje umeblowanego pokoju z niekrępującem wejściem. Okolica Listopada, Bajki, Sapiehy. Listy do Admin. Wieku pod „Sądowiec“. — 7978:

ZARAZ do wynajęcia słoneczny, duży pokój kawalerski z przedpokojem, — komfort, tramwaj, umeblowany lub bez mebli, ulica Boczna Snopkowskiej l. 3, I. p. (początek Snopkowskiej, nowy dom). 47954

ZARAZ do wynajęcia domek przy ul. Bocznej Listopada, naprzeciw fabryki „Elektron“, składający się z 3 pokoi i kuchni wraz z ogrodem. Wiadomość na miejscu. 47962

POKÓJ umeblowany frontowy, wejście z przedpokoju, komfort, dla solidnego pana do wynajęcia zaraz. Kopernika nr. 30 — I. p., drzwi 2. 47963

POKÓJ, kuchnia, obszerne światło elektryczne, zaraz za rogatką Łyczakowską, Kosiewicz. 47966

ZA pożyczenie 400 dolarów dam jedno izbowe mieszkanie z wiktem, na hipotekę przy samym przystanku tramwajowym. Listy pod K. H. do Adm: Wieku. 47923:

POMIESZKANIE 2 lub 3 pokojowe z komfortem w starym domu poszukiwane Listy pod „Dolary“ Adm: Wieku. 47925

POKÓJ wspólny z utrzymaniem do wynajęcia. Ul. Królowej Jadwigi nr. 6, I. p., drzwi 11. 47926:

MAGAZYN z pokojem na biuro oraz podwórzem naprzeciw Dworca głównego do wynajęcia. Gródecka nr. 121. 47929:

POKÓJ, kuchnię, komfort, z częściowem urządzeniem odstąpię. Listopada nr. 17, Kogutowa. 47935:

POKÓJ z komfortem, do wynajęcia. Akademicka 21, II. p., m. 6. 47941

WYNAJMĘ 2 pokoje z użyciem kuchni zaraz. Ul. Gołąba 11, II. p. 47942

UMEBLOWANY pokój — frontowy, łazienka, wejście z przedpokoju, dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Skarbkowska 15, III. schody, III. piętro — Fried, telef. 46-22. Zgłoszenia między 2—4. 47947:

POSZUKUJĘ pokoju z niekrępującem wejściem, najchętniej z klatki schodowej. Dzielnica obojętna. — Listy z podaniem ceny do Adm. Wieku Nowego pod „XY“. 47949:

POSZUKUJĘ komfortowy pokój z łazienką, okolica 3-go Maja. Listy Admin: Wieku pod „Słoneczny“. 47657:

ZARAZ do wynajęcia mały pokój z kuchnią w Zniesieniu Nowem. Wiadomość w Czytelni ruskiej przy ul. Sobieskiego. 47914:

POKÓJ kawalerski (śródmieście), wynajmie solidnemu panu Polakowi, katolikowi. Wiadomość: Magazyn futer, Sobieskiego 4; 47919:

WSPÓLNY pokój dla pań. Wronowskich 8, oficyny, II. piętro, drzwi nr. 18; 47920:

Kupno-Sprzedaż

FORTEPIAN Förster okazyjnie do sprzedania. Handlarze wykluczeni. Sobińskiego 10, drzwi 12, między 3—5. 47635

ŚWITKA oraz futro z piżmaków okazyjnie do sprzedania w pracowni futer Juljana Głuszewskiego — Kopernika 16. 48096

KONCESJĘ pralni sprzedam. Listy pod „Tanio“ Adm. Wieku. 47974:

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, płaci najwięcej Oswald Mandl, Sykstuska 33 47090

NACZELNIK gminy Winniki z grzeczności sprzeda dom. Zdrowa miejscowość. 47945

JADALNIA przedwojenna, tanio do sprzedania. Brajerowska 12, II. piętro na prawo. 47961:

KNURKI, loszki, pełnej krwi wielkiej angielskiej rasy, sprzeda Treter, Przemyśl, Grochowce. 47964:

FORTEPIAN kupię w dobrym stanie. Zgłoszenia z podaniem ceny Miłkowskiego 11, Dyr. J. Zwierzchowski. 47965:

FORTEPIAN krótki w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Akademicka 22, II. p., drzwi 9 47969

SPRZEDAM fortepian, — futro męskie tchórze. Nowy Świat 3, prawy parter. 47970:

CHART do sprzedania ul. Listopada 17, Kogutowa. 47935:

WARSTAT stolarski nowy do sprzedania. Kotowski, Zamarstynów, ul. Hallera nr. 5. 47944:

DLA grzecznych dzieci! Przepiękne podarki na św. Mikołaja „Dzidzi“, Sykstuska 21. 48085

ORYGINALNE szablony francuskie — zawierające kroje płaszczy, sukień okazyjnie sprzedaje La Dame, Kościuszki 6. 48065:

KTO kupi dom murowany 28 mtr. długi 16 ubikacji, parcela 199 sążni przy przystanku tramwaju nr. 8 2000 dolarów, pierwsza rata 500 dol. reszta miesięcznie 100 dolarów pod „Nr. 8“ Wiek Nowy. 48070

PARCELA 120 sążni naprzeciw dworca łyczakowskiego tanio do sprzedania Wiadomość adwokat Bibelman, Akademicka 16. 48035

TOKARNIE, wiertarki i prasy okazyjnie sprzeda Rübner, Lwów, Wolność 3 48047

KUPIĘ okazyjnie palmę. Listownie do Adm. Wieku pod „Palma“. 48046:

GARNITUR salonowy 6 poduszek włosiennych okazyjnie sprzeda tapicer Beglieckter, Lwów, Sobieskiego 47. 48043:

POŃCZOCHY, rękawiczki reformy wełniane, jedwabne, fildekosowe po cenach reklamowych, Piepes Boimów 7. 48039:

Posad poszukują

POSZUKUJĘ jakiejkolwiek pracy, znam się na elektrotechnice, płaca według oceny pracowodawcy. Listy pod „Pracowity“ do Adm. Wieku. 47658

MŁODA zdolna masażystka, wykonuje wszelkie masaże i niskich cenach. Listy pod „Jadzia“ Adm. Wieku. 48014:

NIEMKA z dobremi poleceniami poszukuje posady do dzieci. Listy do Adm: Wieku pod P. B. 47968:

POSZUKUJĘ posady za woźnego lub do innego zajęcia za kaucją 70—80 dolarów ewent. pożyczę. Listy pod „Kaucja“ Adm: Wieku. 47915:

WYCHOWAWCZYNI pomoże w gospodarstwie, udzieli korepetycji dzieciom w wieku szkolnym. Listy pod „Ada“ Adm. Wieku. 47930:

INTEL. osoba poszukuje posady w charakterze zarządczyni domu do jednej osoby lub na plebanji. — Łaskawe listy pod „Uczciwa A. J." Adm. Wieku. 47997:

OSOBA starsza, oszczędna, pracowita, gospodarna, rozumie się dobrze na kuchni, poszukuje miejsca w spokojnym domu. Janowska nr. 48, u p. Nykiety-Szynowej. 47934:

POŻYCZĘ tysiąc pięćset dolarów i więcej za zabezpieczeniem hipotecznem na procent bankowy, za dobrze płatną posadę, możliwie z mieszkaniem. Listy pod „Średni" Admin: Wieku. 47957:

INTELIG. miła panienka (żydówka) przyjmie jakiekolwiek zajęcie. Szyje dobrze. Pracowała w biurze. II p. Voglowej, Gródecka nr. 14, II. p. 48015:

ZROBIĘ kilka obrazów olejnych, za wyrobienie mi posady stałej. Może być w handlu. Listy do Admin: Wieku pod „Polski krajobraz". 47971:

MŁODA poszukuje pracy w fabryce wyrobów cukierniczych, papierowych lub innych. Może być w interesie handlowym. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Pracowita". 47972:

FRYZJERSKI pomocnik — młody, b. pracowity, poszukuje posady chętnie z wiktem. Listy pod „Zwinny" Adm. Wieku. 47976:

NAUCZYCIELKA, emerytka, lat 39, poszukuje posady do dzieci, zarządu domem, zna się doskonale na gospodarstwie domowem. Adresować: Kamiński, Urząd Celny, Dworzec, Lwów. 47981

SŁUŻĄCA z doskonałem gotowaniem, — poszukuje miejsca od zaraz do 2 osób. Listy pod Z. S. do Adm. Wieku. 47968

BARDZO pracowita intel. panna bez środków do życia, poszukuje pracy. Listy z podaniem rodzaju zajęcia pod „Życie" Adm: Wieku. 47995:

ZDOLNA panienka poszukuje szycia prywatnie. — Łaskawe listy pod „Krawiectwo" Admin. Wieku. 47996:

PRACZKA — przyjmuje wszelką bieliznę do prania w cenach przystępnych. — Wiadomość: Sykstuska 31, u dozorcy. 47986:

POSADY ekspedjentki w dużym magazynie, perfumerji, księgarni, poszukuje pani młoda, wybitnie ujmującej powierzchowności, elegancka, z dobrej rodziny, pisze na maszynie, zna języki. Listy do Adm. Wieku Nowego lub „Kurjer Krakowski" dla „Przemilska". 6114

SZESNASTOLETNIA zwinna panienka z 7-mą powszechnią, szuka posadę jakoteż może pomagać w gospodarstwie domowem do dzieci lub jakąkolwiek lepszą posadę. Miejscowość obojętna. Wiadomość w sklepie p. Sigla, Zyblikiewicza nr. 51. 45148:

POSŁUGACZKA umiejąca bardzo dobrze sprzątać i prać poszukuje posługi do większych domów. Prociowa, Nabielaka 41. 48081

PANNA z domu poszukuje posługi. Łaskawe zgłoszenia listownie lub osobiście Janowska 25 p. Sochy. 48060

PANNA z praktyką fotograficzną poszukuje miejsca u fotografa. Zakład fotograficzny — Turka Stryjem dla S. Z. 6134:

INTELIGENTNA, młoda panna poszukuje zajęcia do dzieci jako dochodząca Warunki skromne. Oferty proszę kierować do W. N. pod „Chętna P." 9278

NAUKA

PISANIA NA MASZYNACH — nauka pod kierunkiem rutynowanej nauczycielki na maszynach — wszystkich systemów. 20 lat doświadczenia. ECOLE REFORME — ul. Piłsudskiego 14. 6099

PIĘKNIE pisać szybko — wyucza i poprawia brzydki charakter pisma. Rutkowski, Hofmana 6. 47545

HISZPAŃSKIEGO, francuskiego, niemieckiego, polskiego, konwersacji, korespondencji, wyucza szybko łatwą metodą Rutkowski, Hofmana 6. 47546

KURS wszelkich tańców, rozpoczynamy 2. grudnia, Rutowskiego 22, II. piętro przez ganek na lewo. — Wpisy codziennie od 5-tej. Loeffler. 47695

DYPLOMOWANA nauczycielka wyucza francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji, pomaga w nauce szkolnej, — tudzież przygotowuje do matury z tych języków. Długosza nr. 37, II. p. 47715

INDYWIDUALNE lekcje stenografji polskiej i w obcych językach, udziela na bardzo przystępny h cenach Rutkowski, ul ga Hofmana 6. 47544

SZKOŁA pisania na maszynach jedyna przez Kuratorjum zatwierdzona, — Michalska, Sykstuska 10; przyjmuje przepisywanie, powielanie — wypożyczam maszyny . 47621

PIĘKNOŚĆ! Udzielam lekcji prywatnych masażu — pielęgnacji i leczenia twarzy; 2 tygodn. kurs 55 zł, długoletnia praktyka zagraniczna. Listy Adm. Wieku pod „Dyskretna Paryżanka". 47839

SEMINARZYSTKA poszukuje lekcje w zakresie szkół powszechnych — od zaraz. Listy pod „Niezawodna" do Adm. Wieku. 48024:

NIEMKA, filozofka, poszukuje jakąkolwiek lekcję. Listy pod „Germanistka" Adm. Wieku. 47983:

SZYBKO wyuczam, francuskiego, angielskiego, niemieckiego. Zbiorowo 5 złotych miesięcznie. Kościuszki 14, Silber. 47987

AKADEMIK udziela lekcyj z zakresu szkół średnich. Listy ul. Krzywa 6 I. p. 47924

EGZAMINOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcji gry na fortepianie po cenach bardzo przystępnych, chodzi po domach. Zgłoszenia biuro Brücka, Kościuszki 2 pod „Nauczycielka". 48064:

WYUCZAM najnowszych robót ręcznych; Najmodniejsze chustki, kamizelki sweterv. poduszki, lalki. Ceny niskie, Karpińskiego 15/I. 48037

AKADEMIK — pedagog przygotowuje do egzaminów ze wszystkich przedmiotów zrozumiale, skutecznie i pod gwarancja. — Specjalność: matematyka, fizyka. Godzina 80 groszy, Wałowa 5, pierwsze piętro 48041:

NIEMIECKIEGO wyucza szybko gruntownie magister germanistyki, konwersacja, korespondencja. Listy Administracja „Germanista". 48044:

LEKCJI fortepianu, cytry mandoliny udziela prof. muzyki. Warunki bardzo przystępne. Bielowskiego 3 oficyny II. piętro. 48072:

BEZPŁATNE kursy modelowania krawieckiego. Zarząd Stowarzyszenia absolwentek państw. szkoły zawodowej żeńsk. we Lwowie, ul. Zielona 8 zawiadamia, że z dn. 1 stycznia 1931 rozpoczynają się bezpłatne kursy modelowania krawieckiego dla absolwentek tejże szkoły. Wpisy od 2 do 15 grudnia b. r. we wtorki, piątki godz. 6—8 wiecz. w świetlicy Stowarzyszenia, Lwów, Zielona l. 8, I. p. 9280

ZGUBY

ZGINĘŁA czarna suczka ratlerka, ucięty ogonek z ul. Nowej Rzeźni; oddać za wynagrodzeniem ulica Terejarska 8. Skoplak. — 47835

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Lwów, powiat, — Juzak Adam. 47913

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych, Rozalja Dobrowolska. — 47938:

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Lwów miasto, Leopolda Zimmermanna. 47939

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową P. K U. Lwów miasto, Andrzej Kałolyn. 47943

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Lwów, Samuel Roth. 47948

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Kasy Chorych, Katarzyna Leszczyńska ul. Długosza 29. 47973:

IDĄC ulicami Kazimierzowską i Janowską zgubiłem portfel z dokumentami. Uczciwego znalazcy proszę o oddanie za wynagrodzeniem — Rudolf Rubner, Lwów, Wolność 3, II. p. 48049:

Małżeństwa

UKRAINKA, mająca kilka set dolarów, poślubi niższego urzędnika lub właściciela rzemiosła. Listy pod „Panna" Adm. Wieku 47975:

BUŁGAR szuka do wydzierżawienia gruntu na ogród warzywny od 10—20 morgów — Lwów i w okolicy. — Listy do Kawiarni Wiedeńskiej. 47967

INTEL. panna, lat 29, posiadająca 1,000 dol. i wyprawę, wyjdzie zamąż za poważnego pana, zawód, wykształcenie podać. Listy pod „Szczęśliwe przeznaczenie" Adm. Wieku. 47921.

SEPEROWANY — młody mężczyzna poszukuje odpowiedniej towarzyszki życia, cel matr. Oferty z fotografją do Adm. Wieku pod „Władek". 48058:

BIURO Matrymonjalne Zaborskiej Katowice kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach inteligencji, informacje Tres, Mikołaja 17. 48055:

ROZMAITE

PIANINO i fortepian krótki wypożyczę. Kulesza, — Rynek 9. 47655

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości, Sobieskiego 30 — parter. 47889

ZAWIADOMIENIE! Zakład instalacyjny — Jana Głowackiego, został przeniesiony z Pasażu Haussmana 3, Lwów, Boczna Dekerta 14, telefon 52-81; 47494

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwonić — dozorczyni wskaże. 47890

AKUSZERKA Łutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9 drzwi 2, parter. 47901

POLA 10 morgów w Sygniówce ad Lwów do wydzierżawienia. Wiadomość: Wohlmuth, Lwów, ul. Na Błonie 52, od 2—4. 47838

SZUKAM stajnię na jednego konia. Moszkowicz, Kołłątaja 2. 47834

AKUSZERKA SEKUŁA, przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 46881

WYTWÓRNIA Gorsetów — Janowska l. 26, wykonuje gorseletty, biodrówki, biustonosze po cenach konkurencyjnych. 47879

POTRZEBNY spólnik do otwarcia pralni z kapitałem 2,000 zł. Cała dzielnica bez pralni. Wiadomość: Muszakowa, Janowska 72, tel. 44-17. 48019

SMACZNE domowe obiady z trzech dań z herbatą, za 1 zł. dostaje się u p. Bachowej, Ruska nr. 20, sklep porcelany. 47998:

3 ZŁ. kosztuje przerobienie kapelusza. Salon Mód ulica Krasickich 16. 48008

ŁAPANIE oczek, podrabia nie pończoch, hafty, najtaniej. „Krajoprzemysł" — Bolmów 1. 47745:

500 DOLARÓW pożyczę do interesu z gwarancją I. hipoteki. Listy do Admin: Wieku pod „Maximum". — 47858

KUFRY, walizki, teczki, torebki, poleca, wykonuje, naprawia Barasz, plac Bernardyński 2. 47878:

ZEGAREK twój zepsuty? Tanio, szybko i solidnie naprawia firma Steinbach nł. Batorego 28. 47893

FORTEPIANY STROJĘ — trwale. Wojnarowicz ulica Rzeźbiarska 5, oficyny, — I. p., drzwi 32. 47940:

ZŁOTO i SREBRO do haftów, Koronki bieliźniane, Jedwabie, poleca Karol Medwecki, Lwów, ul. Batorego 34, II. p. 47959:

FORTEPIAN wiedeński — dobry, do nauki i ćwiczeń sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Ormiańska l. 12, parter. 47955:

KUCHNIE żelazno — szamotowe, zastępujące zupełnie kaflowe, trwałe i tanie, poleca ślusarnia Gretschela, Świętokrzyska 62; telefon 57-63. 47958

SZTYCHY stare i dużo drobiazgów antycznych — sprzedaję tanio; — proszę wstąpić oglądnąć. Jaroszewski, handel starożytności Romanowicza 9. 47722

FUTRA i zimowe okrycia sprzedaje okazyjnie oraz przyjmuje w komis „Universum" Lwów, Pasaż Mikolascha. 47932

2.600 zł. PIANINA nowe zagraniczne, FORTEPIANY używane w wielkim wyborze w różnych cenach na dogodne spłaty poleca „MONIUSZKO", ul. Zimorowicza l. 10. 6146

RĘKAWICZKI i pończoszki zakupione we firmie „Maja" są najmilszym podarunkiem od św. Mikołaja. „Maja", Piłsudskiego 27 47777

FORTEPIAN krótki mahoniowy Neuburgera, sprzedam. Kubessa, Rynek l. 9 I. p. 47654

FIRANKI wprost u WYTWÓRCY, muszą być najtańsze. WANK, plac Marjacki 5, I. p. 6060

OKAZJA! Sprzedam nową na wykończeniu willę o 24 ubikacjach, komfort, częściowo zamieszkałą, potrzebna gotówka 6,000 dolarów reszta dług. Listy Adm: Wieku pod „Okazja". 47916

Na św. Mikołaja

Praktyczne podarki po tanich cenach.

Koszule damsk. od zł.	2·50
Chusteczki „	0·15
Ręczniki „	1·—
Pończochy zim. „	1·20
Rękawiczki włóczkowe „	1·50
Torebki damsk. „	2·50

poleca **I. K. KORKES**
UL. HALICKA 3. 6129

MASZYNA do szycia Singera w dobrym stanie, do sprzedania, 180 zł. Zaciszna nr. 4. 47918:

PODARKI na Mikołaja jak zegarki, wyroby z chińskiego srebra i biżuterję tanio nabyć można we firmie Steinbach, — Batorego 28. 47894

SKLEP korzenny z urządzeniem, pokój i kuchnia słoneczne, za czynszem na Sygniówce do odstąpienia. Wiadomość Lwów, Sykstuska 35, Guttmanowa. 47636

DYWAN perski około 10 metrów w kwadracie, rzadki okaz klubowy garnitur skórzany, gabinet męski, piękna jadalnia używana, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Rynek nr. 42, firma Markiewicza, sklep korzenny. 47590

KAMIENICY JEDNOPIĄTROWEJ — połowa, okazyjnie do sprzedania z wolnem mieszkaniem okolica ul. Leona Sapiehy. — Wiadomość: Kram Studencki, ul. Szajnochy nr. 2; 47491

RESZTKI materjałów wełnianych i jedwabnych — sprzedaje okazyjnie każdej soboty Ehrlichbof, Sykstuska 15, tel. 26-43. 47688

MŁYN TURBINOWY o jednej parze walców i dwóch parach kamieni z przynależytościami — wydzierżawi Zarząd dóbr Bereźnica Królewska p. Żydaczów. 48005

ZASZCZYTNIE znany Salon sukien damskich, wykonuje szykownie suknie od 10 do 40 zł., płaszczy od 25 do 46 zł. Potockiego nr. 10, 3 piętro. 47457.

ARKUSZA trafikowego — poszukuje. Ulica Droga Kulparkowska 19, sklep boczna ul. Gródeckiej. — 47804

KRAWATY nowe i stare do przerobienia przyjmuje Pracownia Abażurów, Piłsudskiego 6, Tel. 53-33. 48069:

Kupno-Sprzedaż

TABLETKI reklamowe, — koronki, motywa. Ceny groszowe. WANK, plac Marjacki 5, I. p. 6054

PETROFA fortepian (półkoncertowy), palisandrowy, okazyjnie sprzeda „MONIUSZKO" Zimorowicza 10. 47219

FORTEPIAN krótki, czarny, pierwszorzędnej marki sprzedam. Kampiana l. 15, parter, dozorca wskaże. — 47368

PARCELE trzy małe, korzystnie położone, pięć minut za rogatką Łyczakowską tanio, okazyjnie na spłaty miesięczne. Bank Ziemian, Kopernika l. 20, II. p. 47696

SPRZEDAM dom parterowy odpowiedni na cele przemysłowe przy ulicy Traugutta ora z 10 parcel stusążniowych koło toru wyścigowego przy gościńcu stryjskim. Wiadomość: Zadwórzańska 26. 47395

DOM do sprzedania w Sygniówce, 5 ubikacji, parcela nadaje się na skład drzewa budowlanego. Wiadomość u Józefa Urbanowicza, Restauracja. 47665

WEŁNY na płaszcze i suknie damskie, JEDWABIE itp. kupi pani za połowę ceny z powodu redukcji składu u Alfonsa Uwiery, Lwów, pl. Halicki nr. 14; Proszę się pospieszyć z kupnem. 45723

WILCZUR czystej rasy, łańcuchowy, bardzo zły do sprzedania. Diaczuk, Św. Jura 5. 47664

DOM do sprzedania 3 ubikacji, przy samym przystanku tramwajowym 5 i 9 ul. Nowej Rzeźni na parcelacji „Pezet". Wiadomość na miejscu u Kataryny Huk. 47922:

LEGAWE szczeniaki do sprzedania. Gródecka 49, Wiśniowska. 47927

SPRZEDAM tanio używany zimowy płaszcz pluszowy. ul. Grottgera 8, mezanin prawy, między godziną 11 a 12. 47917:

KUPIĘ używaną lampę kwarcową. Dr. Babij — Lwów, Hetmańska nr. 8, II. p. 47850

MASZYNĘ do robienia pończoch nr. 8, sprzedam. Hofmana 28, dozorca. 47728

FORTEPIAN „Schmida", króciutki, krzyżowy, prawdziwie dobry sprzedam bardzo okazyjnie. Kopernika 26, Sklenіarski. 47718

FORTEPIAN sprzedam lub wypożyczę. Wiadomość: Batorego 11, parter lewy. — 47471

Parcele na Kulparkowie za Wulecką :: rogatką ::
5 minut od tramwaju, tanio sprzedaję. — Wiadomość: Karol, Teatyńska 9, między 2—4. 44949

KAMIENICA, droga dzielnica, 35 ubikacji z komfortem. Wkład 7,000 dolarów. Wiadomość: Adwokat Wróblewski plac Dąbrowskiego 2. 48010

KUPIĘ część domu z wolnem 4—5 pokojowem mieszkaniem. Udzielę pożyczki. Listy Adm. Wieku pod „Dyrektor". 47989

UL. SNOPKOWSKA 49 — willa, 5 pokoi wolnych — ogród, do sprzedania. Wiadomość na miejscu, od godz. 11—12. 47990

MEBLE stare, wanna, parawan, 2 bardzo duże kufry okute, sprzedam. — Gosiewskiego 10. II. p. — ewent. u dozorcy w godz. popoł. 48003

REKORD w taniości osiągnęło **Źródło Pończoch „HALA“ Rynek 14** obok przystanku M. K. E. w kier. Łyczakowa.
Pończochy wełn. ang. 1·75, 2·50 i 3·50 zł. Jedw. „Bremberga“ 5·50. Ręk. wełn. 2 zł. 6059

Z wizytą do Niemiec.

(T. D.) Były prezydent Meksyku Portes Gil wraz ze swą małżonką wybrał się do Niemiec. Rycina nasza przedstawia ich na pokładzie okrętu „Bremen“.

Polecany przez powagi lekarskie
SULFOCOL „LAOKOON“
wypróbowany i niezawodny środek w chorobach dróg oddechowych **(kaszel, chrypka itd.)**
Do nabycia w aptekach. 5491
Cena flaszki syrupu zł. 2·80.

TERMOSY
NIEPĘKAJĄCE (stalowe)
poleca
„LUMEN“
pl. Marjacki 4. 6006

UWAGA! **Za 2 złote** na nowy kapelusz przerabia i czyści kapelusze damskie i męskie — filcowe **Wytwórnia Kapeluszy**
Lwów, RYNEK 12a. 5958 Uwaga: W podwórzu.

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju z bez względnie niekrępującem wejściem z klatki schodowej, najchętniej okolica Politechniki, dla przejezdnego. Listy pod A. S. do Adm. Wieku. 48051:

POSZUKUJĘ małego mieszkania w suterynach. — Czynsz roczny. Listy pod „Suteryny“ Adm. Wieku. 48052

ELEGANCKI pokój frontowy jednemu lub dwom panom zaraz do wynajęcia. Ziemiałkowskiego 14, obok Techniki, II. piętro, na lewo. 48053:

3 POKOJE z kuchnią, — komfort i pokoje kawalerskie do wynajęcia przy ul. Pohulanka nr. 33, w nowym domu. 48054

POSZUKUJE od zaraz 1 lub 2 pokoje, umeblowano z łazienką, blisko centrum młode, bezdzietne małżeństwo, przebywające cały dzień poza domem. Oferty pod „Pilne“ do Admin: Wieku. 48056

4 POKOJE, kuchnia, komfort, etażowe ogrzewanie do wynajęcia. Kochanowskiego 43. 48057:

POSZUKIWANE 2 umeblowane pokoje (jeden na biuro, drugi mieszkalny), w śródmieściu, możliwie z telefonem. Listy Adm: Wieku pod „Styczeń“. — 48036

DO wynajęcia 2 pokoje i kuchnia z komfortem, od 15. grudnia i 1 pokój z kuchnią w suterynach — przy ul. Grochowskiej 27; czynsz miesięczny, tamże wiadomość. 48038

MŁODE małżeństwo bezdzietne, poszukuje jedną stancję od gospodarza w mieście, czynsz roczny. — Listy pod „Kolejarz“ do Adm. Wieku. 48040

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z klatki schodowej, centrum. Listy pod „Magister“ Adm. Wieku. 48045:

ELEGANCKO urządzony pokój (dwa), wchód osobny ewent. wikt, do wynajęcia. Legjonów nr. 35, drzwi dziewięć. 48050:

SAMOTNA poszukuje mieszkania kątem. Listy pod R. B. do Admin. Wieku. 48025:

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, — czystego i skromnego, wejście niekrępujące, dla bezdzietnego małżeństwa, okolica głównego dworca, może być nawet za rogatką. Kamiński, Dworzec, Główny Urząd Celny. 47980

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje jedno mieszkanie za rocznym czynszem Listy pod „Roczny“ Adm. Wieku. 47984:

SAMOTNA osoba odstąpi pokój z kuchnią bezdzietnemu małżeństwu w lepszej realności. Zgłoszenia: Częstochowska 23, parter, na prawo. 48011:

DLACZEGO OBAWIAĆ SIĘ ZIMY I JEJ SKUTKÓW:
oparzchnięcia, pękania skóry, zaczerwienienia?
Trochę Kremu Simon'a, użytego rano i wieczorem na skórę jeszcze wilgotną po umyciu, ochroni Was doskonale przed złośliwością zimy.
Działanie Kremu Simon'a jest wprost cudowne.
CRÈME SIMON
Paris
6137

PRZYJMĘ panią na mieszkanie z utrzymaniem. — Piłsudskiego 16, II. schody drzwi 12. 47994:

ELEGANCKO umeblowany pokój odnajmę. Ulica Kopernika 14, drzwi nr. 5 48031:

POKOJU i kuchni, możliwie w śródmieściu, za 3 miesięcznym czynszem poszukuję. Zgłoszenia „Par“ Akademicka 14, A. S. 48017

SŁONECZNA stancja, komfort, mała kaucja, wynajmie samotnej, samotnemu. Goldmana 14. 48007

PRZYJMĘ intel. panienkę na wspólne mieszkanie. — Chmielowskiego 5, Wenkler 48012:

TANI pokoik dla jednej osoby ul. Działyńskich. — Listy pod „Jedna“ Adm: Wieku. 48013

POKÓJ umeblowany tanio do wynajęcia. Bartosza Głowackiego 11 A, I. p., przez ganek. 48016

POKÓJ kawalerski, komfort, do wynajęcia. Nabielaka 35, III. p., wprost. — 48002:

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, wynajmę. Ul. Boczna Dekerta 8, II. p. 48004:

POKÓJ lub dwa, osobne wejście, centrum, odstąpię Rutowskiego 21, I. piętro. 47979:

JAPOŃSKI BIAŁY BEZ
ZAPACH NATURALNEGO BZU
pluie de fleurs
(deszcz kwiatów)
QUATRE VALETS
SZACH 15
SUBTELNY DŁUGOTRWAŁY ZAPACH
PERFUMY
WODY KWIATOWE
PUDER
MYDŁA
J. SZACH
WARSZAWA
5790

Wytłaczam **desenie na aksamitach i na płaszczach pluszowych** nawet starych zniszczonych, odświeżam, czyszczę, przerabiam. **Wolańska,** Lwów, Sobieskiego 12, tel. 17-04. 6047

NERWOL
Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw 6044
REUMATYZMOWI
kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p.
Żądać w aptekach! Żądać w aptekach!
Wyrób i główna sprzedaż:
Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.

Sweter lub **Suknia** to najmilszy podarek św. MIKOŁAJA **Kopernika 17** Oglądnij żyw. DJABŁA w oknie Münzer
6143

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Nakładem i drukiem Spółki Akc. „Prasa Nowa“ Zakłady wyd. i graficzne we Lwowie.